



KURIER Wileński

ŚRODA, 30 GRUDNIA 1992 R.
Nr 254 (12023)

Nowe o Statucie Sejmu

29 grudnia parlament Republiki Litewskiej kontynuował pracę. Z inicjatywy 51 posłów na Sejm przeprowadzono nadzwyczajne posiedzenie plenarne.

Tymczasowo p.o. prezydenta Algirdas Brazauskas swym dekretem zgłosił do Sejmu kandydaturę kontrolera państwowego, Vidasa Kundrotasa. Prezydent liczący 39 lat jest kandydatem ekonomiki, prawnikiem. Od 1990 r. V. Kundrotas jest st. kontrolerem w Departamencie Kontroli Państwowej.

A. Brazauskas zgłosił też kandydaturę szefa służby bezpieczeństwa Republiki Litewskiej Jurgisa Jurgelisa — byłego deputowanego do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, przewodniczącego komisji praw obywatelskich i spraw narodowościowych.

Celem omówienia tych kandydatur ogłoszono przerwę.

Posel na Sejm Linas Linkevičius zapoznał z projektem uchwały „O wyznaczeniu przedstawicieli na sesję Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy”. Większość głosów postanowiono wytypować do tej organizacji — do jednego przedstawiciela od DPPL, SDPL, Związku Polaków oraz Zgody Narodowej. Opozycja prosiła o dwa miejsca, a nie otrzymując ich oświadczyła, że nie zgłosi żadnej kandydatury.

Sejm zarejestrował jeszcze jedną frakcję — Partii Demokratycznej.

Następnie poseł na Sejm Ryszard Maciejkianiec przedstawił do rozpatrzenia projekt uchwały „O powtórnym rozpisaniu wyborów do wileńskiej i sołectniczej rad rejonowych”, po czym ogłoszono przerwę w debatach.

Następnie rozpatrywano projekt uchwały „O zatwierdzeniu komisji wyborczej Prezydenta Republiki Litewskiej”. W drodze losowania zakończono wybór zgłoszonych kandydatów. Po przerwie przyjęto uchwałę. Na przewodniczącego komisji wyborczej Prezydenta zatwierdzono Valovasa Litvinasa.

Premier Republiki Litewskiej Bronislovas Lubys przedstawił projekt ustawy „O rozwiązaniu Ministerstwa Gospodarczych Kontaktów z Gospodarką Republiki Litewskiej”. Mówca odnotował, że funkcje tego ministerstwa zostaną podzielone między ministerstwa finansów, gospodarki oraz spraw granicznych.

Postanowiono kwestię te rozpatrzyć w trybie pilniejszym.

Przyjęto uchwałę „O strukturze i trybie przyjęcia statutu Sejmu Republiki Litewskiej”. Ustalono, że na statut Sejmu składa się: status posła na Sejm, struktura Sejmu, komitety i komisje sejmowe, sesja Sejmu, procedura legislacyjna, formowanie rządu i mianowanie osób na stanowiska państwowe, działalność nadzorcza Sejmu, kontrola Sejmu oraz proces zaskarżenia. Każda uchwalona część te-



W SEJMIE REPUBLIKI

go statutu będzie miała moc prawną.

Tymczasowo p.o. przewodniczącego Sejmu Česlovas Jušėnas przedstawił projekt „Tymczasowego regulaminu Sejmu Republiki Litewskiej”. Postanowiono włączyć go do programu obrad sesji i przystąpić do procedury rozpatrywania.

Następnie omawiano projekt uchwały „O kierowniku służby bezpieczeństwa Republiki Litewskiej”. Na pytania członków Sejmu odpowiedział pretendent na stanowisko kierownika tej służby Jurgis Jurgelis. Sejm zaaprobował jego kandydaturę. Za tą uchwałą przemawiało 70, przeciwko 16, powstrzymało się 2 posłów na Sejm.

Przedstawiono projekt ustawy „O Prezydencie republiki”, omawiano też inne kwestie.

(ELTA)

A. Brazauskas przyjął delegację obwodu kaliningradzkiego

28 grudnia tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas i premier Bronislovas Lubys przyjęli delegację obwodu kaliningradzkiego pod przewodnictwem kierownika administracji obwodu kaliningradzkiego Jurija Matoczina. W audyencji uczestniczyli przybyli razem przewodniczący rady deputowanych ludowych obwodu kaliningradzkiego Jurij Siemionow, a także ambasador Rosji na Litwie Nikołaj Obertyszew.

Jak powiedział J. Matoczin,

rozmowa była konstruktywna i przyjacielska. Omówiono kwestie współpracy Litwy i obwodu kaliningradzkiego, punkty umowy litewsko-rosyjskiej, dotyczące obwodu kaliningradzkiego. Radzono w sprawie tranzytu pociągów przez Litwę, dostaw gazu z obwodu kaliningradzkiego.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu delegacja spotkała się z ministrami Albertasem Sinevičiusem, Jonasem Biržiškisem, Leonasem Ašmantasem.

(ELTA)

Armia rosyjska opuściła Miasteczko Północne

29 grudnia przedstawiciele armii rosyjskiej i Litwy podpisali akt przekazania i przejęcia Miasteczka Północnego, w którym stacjonowała 107 dywizja strzelców zmotywowanych armii rosyjskiej. Od tej chwili blisko 66,5-hektarowy obszar, znajdujący się niemal w sercu Wilna, przekazany został władzom miasta. Proponują one, aby ulokowały się tu różne placówki handlowe.

Na uroczystej ceremonii minister ochrony kraju Audrius Butkevicius zaznaczył, że przekazanie Miasteczka Północnego u progu nowego roku jest dobrym znakiem. Przypomniał jednak, że w tym roku zamierzano wycofać 60 jednostek wojskowych armii rosyjskiej, a jak na razie wycofano zaledwie 45. Nie jest

to jednak duża zaległość i z tego powodu nie powinien uciekać cały harmonogram wycofania, powiedział minister.

Akty przekazania i przejęcia podpisane zostały w przyjacielskiej atmosferze. Przedstawiciele Litwy i wojskowi rosyjscy ceremonię podpisania uświetlili szampanem, wojskowymi wieniecami wiązankę czerwonych goździków.

Miasteczko Północne opuściła ostatnia kolumna samochodów wojskowych, załadowana przedmiotami osobistymi oficerów i żołnierzy. Niemal cała 107 dywizja strzelców zmotywowanych przeniosła się pod Moskwę.

Arturas MANKEVICIUS
kor. ELTA

S. Lozoraitis jeszcze nie zdecydował czy będzie kandydował na prezydenta

Nadzwyczajny i pełnomocny ambasador w Waszyngtonie Stasys Lozoraitis jeszcze nie zdecydował, czy będzie kandydował w wyborach prezydenta Litwy. „Przyjechałem do Wilna pragnąc wyjaśnić sytuację polityczną i zdecydować, czy warto lub nie warto kandydować w wyborach prezydenta” — powiedział Stasys Lozoraitis na konferencji prasowej, która odbyła się 29 grudnia w gmachu Sejmu. Ostateczną decyzję ambasador ogłosi dopiero po rozmowie z Algirdasem Brazauskasem i Vytautem Landsbergiem, po konsultacjach ze wszystkimi siłami politycznymi. Dyplomata nie chce spontanicznie z żadnym z tych polityków. Dlatego zgodziłby się na uczestniczenie w wyborach tylko będąc przekonany, że jego kandydatura mogłaby zjednoczyć Litwę, zmniejszyć napięcie polityczne. „Chciałbym być tym kandydatem, który zagwarantowałby nowy etap w życiu naszego państwa, gdy pozycja i opinia dyskutują, ale pracują spolem” — mówił S. Lozoraitis.

S. Lozoraitis nie skomentował oszczędnie, jakie siły polityczne popierałby go na wyborach. Powiedział tylko, że otrzymał propozycję od lidera Ligi Wolności Litwy Antanasa Tieleckasa. Sądzi, że jego kandydaturę zaaprobowaloby Centrum. Po stronie DPPL są również osoby, z sympatią patrzące na takie wyjście, powiedział ambasador.

S. Lozoraitis odrzucił zarzuty, jakoby niewystarczająco dobrze zna sytuację na Litwie. Ambasador podkreślił również, że nie jest litwinem zagranicznym. „Jako jedyny w Ameryce mieszkanin na terytorium litewskim”, mówił on.

S. Lozoraitis przyznał, że wyniki wyborów do Sejmu nie były dlań wielkim zaskoczeniem. Zdaniem dyplomaty, jeżeli nie zostaną podjęte decyzje wymierzone przeciwko wolnemu rynkowi, nie będzie ograniczeń ekonomicznych. To Litwa powinna otrzymać przysługujące kredyty.

Na pytanie dotyczące zbrojnego zamachu stanu S. Lozoraitis odpowiedział: „Użyjcie siły na

Litwie byłoby wielką tragedią. Nie można byłoby ocalić niezgęgo, a utracić wszystko”.

Decyzję, czy będzie kandydował na prezydenta Litwy, Stasys Lozoraitis powinien podjąć na początku stycznia.

...

29 grudnia tymczasowo p.o. prezydenta Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas przyjął nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Litwy w Ameryce Stasysa Lozoraitisa. Jak powiedział korespondentowi ELTA S. Lozoraitis, mówiono o niestwierdzonej sytuacji politycznej w Litwie, sytuacji politycznej po wyborach do Sejmu, stosunkach z sąsiednimi państwami. Uważają oni, że należy niezwłocznie uregulować stosunki z Rosją, Polską, Białorusią.

Pomocy wymaga też rolnictwo Litwy. W Ameryce będą prosili o sprzęt, traktory dla gospodarzy, powiedział Stasys Lozoraitis.

(ELTA)

„Nafta” w Możejkach znowu działa

Wczoraj o godzinie 10 po półrocznej przerwie do zbiorników państwowego przedsiębiorstwa „Nafta” w Możejkach znowu popłynęła ropa naftowa.

Jak powiedział korespondentowi ELTA naczelnik wydziału produkcji przedsiębiorstwa państwowego „Nafta” S. Butkus, ro-

syjski koncern „Baltneftegaz” dostarczył teraz 150 tys. ton ropy naftowej. Tej ilości surowca powinno wystarczyć zakładowi w Możejkach do połowy stycznia.

Blisko 20 proc. produktów naftowych można sprzedać na rynku litewskim, pozostała część

będzie dostarczana do obwodu kaliningradzkiego. Jak powiedział A. Butkus, zarówno „Baltneftegaz”, jak też inne firmy, sprządałyby przedsiębiorstwom Litwy więcej produktów naftowych, ale przedsiębiorstwa te są niewypłacalne.

(ELTA)

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ
Nr 965 Z 24 GRUDNIA 1992 R.

O indeksowaniu płac i innych wypłat

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zastępować:

1.1. stosowany minimalny poziom utrzymania — 1920 talonów miesięcznie na jednego mieszkańca Republiki Litewskiej;

1.2. minimalne uposażenie miesięczne — 2040 talonów i minimalne wynagrodzenie godzinowe — 41,9 talonu;

1.3. wspieranie przez państwo dochody — 1728 talonów na jednego członka rodziny miesięcznie i gwarantując dochód — 768 talonów miesięcznie.

Podane minimalne wysokości stosować od 1 stycznia 1993 r., jeżeli nie przewidziano inaczej niż w niniejszej uchwale.

2. Ustalić, że od 1 stycznia 1993 r. pracownikom instytucji i organizacji budżetowych płace podnosi się średnio o 20 proc., w tym nauczycielom — o 30 proc.

W związku z tym dokonając częściowej zmiany uchwały rzędu Republiki Litewskiej z 27 czerwca 1991 r. nr 250 „O kompensowaniu dodatkowych wydatków mieszkańców, związanych z podwyżką cen niektórych towarów i podniesieniu płac pracowników instytucji budżetowych” (Dziennik Ustaw, 1991, nr 21—558);

Zwiększając 11 razy wysokość zatwierdzonych w załącznikach 1 i 5—7 miesięcznych uposażeń służbowych i schematów wynagrodzeń godzinowych, dodatków i podlegających obliczeniu średnich, na których podstawie ustalają się fundusz płac (zaokrąglając uposażenia służbowe do dziesiątków, godzinowe wynagrodzenia za pełne zajęcia — do jednostek, dla robotników godzinno-

(Dokończenie na str. 3)

**PHILIP MORRIS
W KRAKOWIE**

Krakowskie zakłady tytoniowe, które produkują połowę polskich papierosów, podpisały list intencji w sprawie sprzedaży części udziałów amerykańskiemu koncernowi tytoniowemu Philip Morris.

Amerycanie chcieliby kupić 75 proc. akcji krakowskich zakładów. Philip Morris zamierza przeznaczyć ponad 200 mln USD na modernizację zakładów.

Wkrótce w ministerstwie przekształcą własnościowy rozporządzenia negocjacje cenowe.

**RAPORT O STANIE
PRYWATYZACJI**

Rząd przekazał Sejmowi raport o stanie prywatyzacji. Dokument przedstawia przebieg procesów prywatyzacyjnych poczynając od roku 1990 aż do października 1992.

W tym czasie sprywatyzowano ponad 2100 przedsiębiorstw państwowych. Przekształcenia własnościowe, realizowane przez resort prywatyzacji oraz przez organy założycielskie, objęły niemal jedną czwartą ogółu przedsiębiorstw państwowych zarejestrowanych w 1990 roku, czyli 1975 firm. Przekształceniami pozostałych przedsiębiorstw zajmowały się: agencja własności rolnej skarbu państwa, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą oraz gminy.

**BRITISH VITA
INWESTUJE 7 MLN USD**

Firma British Vita podpisała kontrakt na kupno 25 hektarów

gruntu od zakładów chemicznych Rokita w Brzegu Dolnym. Zamierza tam wybudować fabrykę pianki poliuretanowej, która będzie kosztowała 7 mln USD. Dyrektor zarządu brytyjskiej firmy, David Ikin, powiedział, że będzie to największa w Polsce inwestycja przemysłowa kapitału brytyjskiego. Nowa fabryka zostanie wybudowana przed końcem 1993. Docelowo będzie wytwarzała 8.000 ton pianki rocznie przy zatrudnieniu 60 osób.

**NOWE KONTRAKTY
STOCZNI GDAŃSKIEJ**

Uprawomocnił się kontrakt pomiędzy Stocznia Gdynia a hamburskim armatorem H. Schultmą na budowę sześciu dużych kontenerowców o nośności około 55 tona. DWT. Wartość kontraktu przekracza 240 mln USD. Statki zostaną zbudowane do 1994 roku.

Gdynia podpisała także wstępny kontrakt na budowę dwóch sześciu jednostek tego typu. Ich dostawa ma nastąpić w 1995 roku. Warto dodać, że w kwietniu 1992 Gdańska Stocznia zawarła kontrakt o wartości 95 mln USD na budowę dwóch zbiornikowców dla duńskiej firmy Bur-Wein.

**VOLKSWAGEN W GORZOWIE
WIELKOPOLSKIM**

Dyrektorzy niemieckiej spółki Volkswagen (VW) Bordnetze poinformowali o zawiązaniu w Gorzowie Wielkopolskim spółki Volkswagen elektro-systemy.

W Bordnetze jest spółka Siemens i Volkswagena, która proponuje systemy elektryczne do samochodów (VW). Produkcja w



polskiej filii rozpocznie się już w styczniu 1993.

Spółka wykupia hale fabryczne zakładów Stilon. W ich modernizację zostanie zainwestowane 7 mln zł. Za dwa lata na sąsiedniej działce kupionej od miasta firma wybuduje nowy zakład produkcyjny. W ciągu trzech lat inwestycje w Gorzowskiej filii wyniosą około 30 mln DM.

Według Hansa Ulricha Rabensteina, dyrektora ekonomicznego VW w Bordnetze, jest to główny przesłankę otwarcia filii właśnie w Polsce jest dogodne prawodawstwo inwestycyjne.

**DALSZE INWESTYCJE
MC DONALD'S W POLSCE**

W 1992 r. rozpoczął w Polsce działalność MC Donald's. Firma otworzyła trzy restauracje, inwestując 4,5 mln USD. Plan na rok 1993 przewiduje zainwestowanie 9 mln USD i otwarcie sześciu kolejnych restauracji oraz trzech zakładów przetwórczych. MC Donald's zamierza wytwarzać przed końcem roku 1993 wszystkie produkty (poza opakowaniami) w Polsce.

Uwaga, przedsiębiorcy!

**Dla zamieszkałych
na Litwie Polaków**

W odpowiedzi na inicjatywę Ambasady RP na Litwie, Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą RP poinformowało, że istnieje możliwość zorganizowania bezpłatnych szkoleń z zakresu zarządzania i marketingu dla kilku osób z Litwy.

Kurs zostanie zorganizowany przez Międzynarodową Szkołę Handlu w Ryki-Lesie oraz Międzynarodową Szkołę Menedżerów w Warszawie. Program został zaprojektowany dla menedżerów, którzy potrzebują nauczyć się i zastosować w praktyce kierowania przedsiębiorstwem wyniki sprężen zwrótnych zachodzących pomiędzy marketingiem, finansami, produkcją, usługami i ludźmi. Zostaną omówione następujące tematy:

— **Finanse:** związki pomiędzy przepływami, rachunkami strat i zysków oraz bilansem płatniczym;

— **Marketing:** zastosowanie w praktyce marketingu mix.

a) **Produkcja:** zależność finansowa i organizacyjna pomiędzy optymalnym a maksymalnym wykorzystaniem zdolności produkcyjnych.

b) **Usługi:** koszty braku jakości i niezadowolonych klientów.

c) **Zarządzanie zasobami ludzkimi:** szereg elementów związa-

nych z polityką płacową, szkoleniową, promocyjną, reorganizacją stanowisk pracy i in.

Kto może skorzystać z kursu? kierownicy departamentów, dyrektorzy techniczni, menedżerowie.

— **Młodzi kierownicy:** młodzi menedżerowie po studiach technicznych, którzy potrzebują praktycznej wiedzy w dziedzinie zarządzania.

— **Kierownicy bez specjalnego przygotowania w dziedzinie finansów, kierownicy, którzy potrzebują przekształcić się na kursie z dziedziny finansów.**

Słowem na kursie będzie się wykladało zasady marketingu, zarządzania finansowego, planowania, sprawozdawczości, restrukturyzacji przedsiębiorstw produkcyjnych, transferu technologii z punktu widzenia użytkownika (jak kiedy i gdzie kupować technologię, metody ustalania cen, sposoby płatności, gwarancje inwestycyjne i in.).

Kurs będzie trwał od 11 do 14 stycznia 1993 r. od godz. 9 do 18. Dla kilku osób z Litwy, jak już mówiliśmy, zorganizuje się bezpłatne szkolenie. Osoby, które pragną przejść kurs muszą zarejestrować się w redakcji „Kuriera” 4-5 stycznia 1993 r. od godz. 9 do 11, tel. 42-79-56.

WAGONY ZNAJDĄ SWYCH WŁAŚCICIELI

Kolej litewska otrzyma około 13 tys. wagonów towarowych. W tej sprawie zakończono rozmowy na prowadzonych w Mińsku negocjacjach przedstawicieli kolei Wspólnoty Państw Niepodległych Litwy, Łotwy i innych byłych republik sowieckich. Ogółem w byłym Związku jest około 1,5 mln wagonów towarowych. Dyrektor ds. ekonomiki państwo-

wego przedsiębiorstwa „Koleje Litewskie” G. Selionien powiedział, że ELTA, za przewoźstwo miejscowa Litwa potrzebuje w przybliżeniu 4 tys. wagonów towarowych, 13 tys. zaś powinno wystarczyć również do łączności ze Wschodem. Między innymi, w przybliżeniu Litwa obecnie eksploatuje właśnie tyle wagonów.

Oszczędzają gaz

W rejonie święciańskim 14 tys. rodzin korzysta z kuchenek na gaz ziemny, którego ostatnio chronicznie brakuje. Ceny na gaz stale rosną. Przechowuje się go w specjalnych podziemnych zbiornikach lub w butlach. W pierwszym przypadku nie można skontrolować ile zużyto go określone mieszkanie. Dlatego niektórzy mieszkańcy włączają gaz na celów ogrzania mieszkania, a

tymczasem innym brakuje go do przyrządzenia obiadu. Jak osiągnąć, by gaz oszczędzano? Sprawa tę rozważano w rejonie i znalazło się wyjście. Mieszkańcy domów wielomieszkańczych zaczęli instalować u siebie butle gazowe, odłączając się w ten sposób od zbiornika wspólnego użytkownika.

N. NIEZAMOW

SPORT

BIEGIEM W... NOWY ROK

Nie mieli spokojnych Świąt Bożonarodzeniowych tego roku zapewnia organizatorzy tradycyjnego wileńskiego Biegu Noworocznego. Do startu zostawili liczone dni, a na liście znajdowało się ledwie... 70 chętnych. Dopiero 27 grudnia, gdy do biegu zrobiło się „za pięć dwunastą”, lista ta gwałtownie wydłużyła się do ponad 600 uczestników, skąd dyrektor stadionu „Zalgiris”, a zarazem grający od lat organizacyjny „pierwsze skrzypce” w Biegu Noworocznym J. Grigas mógł odetchnąć z ulgą.

Uczestnicy mieli do pokonania dystans 12 km. Wśród mężczyzn pod nieobecność najlepszych biegaczy spობiaczy się do Biegu Noworocznego w Monachium, jako pierwszy na mecie po pokonaniu lekko przyspanej ponową oblodzoną trasę zameldował się A. Balciunas z Olity. Jego czas — 40 min. 13 sek. Dalsze lokaty zdobyli D. Saucikovas z Szawel i D. Virbickas z Wilna. Wśród kobiet zwyciężczynią została wielokrotnie triumfująca zresztą w tej imprezie wilińska R. Čistakova — 47.40, wyprzedzając wilianki N. Astkineite i S. Vovieriene.

Wśród chłopców nagrodę dla zwycięzcy otrzymał wilianin E. Sabaliauskas, wśród dziewcząt najlepszą była G. Kiluite z Rokiskiej, a wśród weteranów triumfował A. Baranow z rejonu szakińskiego i T. Rapkaviciene z Szawel.

Zgodnie z tradycją na starcie nie zabrakło tych, którzy poprzednio wielokrotnie brali udział w Biegach Noworocznym, a V. Vezevicius z Szawel, wilianin J. Bučelis i V. Stanevičius mogli się pochwalic, że nie opuścili żadnego z 16 dotąd zorganizowanych. Dyktans „ścierając pot z czoła pokonywali bok o bok, jakże różni wiekiem uczestnicy: S. Penkauskas z Kowna, jako ten najstarszy, liczył 82 lata, a S. Stanevičius z Janowa — ledwie lat 9.

KOPALI TRAMPKARZE

Młodzi trampkarze wileńskiego „Polonii”, trenujący przy Wileńskiej Szkole Średniej im. Syromkii, wzięli ostatnio udział w halowym turnieju błyskawicznym z udziałem rówieśników urodzonych w latach 1977-78, reprezentujących barwy wileńskich drużyn „Reole”, „Liepsnele” i „Svajtojasa”.

Występ w gronie znacznie bardziej doświadczonych rywali nie wypadł zenująco. Pikarke „Polonii” uległy co prawda „Reoli” 4:9, „Liepsnele” — 4:8, ale zwyciężyli „Svajtojasa” — 10:9 uplasowali się na 3 miejsce.

Wschodni wariant „Przeminęło z wiatrem”

Na imię ma Keniz E Mourad. Imię otrzymała po matce — księżnej tureckiej, wywodzącej się z królewskiego rodu, który panował w imperium osmańskim przez 600 lat. Nazwisko, którym podpisuje swe utwory, przejął po pradziadku sultanie Muradzie V, jednego z ostatnich władców imperium.

Jego ojciec był radcą indyjskim w Badalpurze. Małżeństwo rodziców było nieszczęśliwe. Matka udała się na parę do Paryża. Rok po porodzie w 1941 r. zmarła w nędzy w wieku zaledwie 30 lat. Jej roczną siołabką córcecznie oddano do konsulatu szwajcarskiego, wychowywał ją zakonnik. Gdy dorosła została dziennikarką i 12 lat przepracowała jako korespondentka dziennika „Le Nouvel Observateur” w krajach Środkowego Wschodu. Tam postanowiła szukać swych korzeni i opisać fantastyczną historię swej matki, księżnej Selmy.

W ten sposób światło dzienne ujrziała książka „W imieniu zmarłej księżnej”. Została już przetłumaczona na 18 języków i w wielu krajach stała się bestsellerem. We Francji sprzedano 1,2 mln egzemplarzy, książkę ponad rok zajmowała tam czołową pozycję na liście bestsellerów. Naczytującym powodzeniem cieszyła się w Turcji.

Będąc dziennikarką na Środkowym Wschodzie, przekonała się, że Zachód nie rozumie społeczności islamskiej. Powstało we mnie ogromne pragnienie przyczynić się w jakiś sposób do lepszego zrozumienia wzajemnego — powiedziała Keniz E Mourad korespondentowi norweskiej agencji telegraficznej NTB.

Przez cztery lata zbierała materiały o swojej matce. Rozma-

iała z ponad tysiącem osób, spenetrowała archiwum i biblioteki.

Trzy miesiące spędziła w bibliotece New Delhi na czytaniu gazet z czasów młodości mojej matki. Z drobnych szczegółów odzyskiwała mentalność ówczesnych ludzi i wyrobiła sobie pojęcie o tym, jakie było społeczeństwo hinduskie u schyłku brytyjskiego panowania kolonialnego. Najbardziej chodziło mi o dokładność opisów historycznych i socjologicznych — opowiada autorka. I jej się udało to zrobić — książka włożona została do wykazu literatury obowiązkowej dla studiujących historię Środkowego Wschodu na prestiżowych uniwersytetach Harvarda i Stanforda.

Krótkie życie księżnej Selmy przeplatało się z najważniejszymi wydarzeniami historycznymi i politycznymi tego stulecia, akcja książki toczy się na barwnym tle światowej historii.

Selma rosła w pałacu sultana w Istambule w latach pierwszej wojny światowej. Były to ostatnie dni panowania imperium osmańskiego. Po wojnie cesarstwo upadło i Selma z bezgranicznego przepychu trafiła do nędzy, towarzyszącej życiu uchodźców w Bejrucie. A potem był małżeństwo z wyrachowaną: poślubiła indyjskiego radcę, którego przed ślubem nie widziała nawet z daleka. W ten sposób Selma znalazła się w Indiach tuż przed końcem brytyjskiego panowania kolonialnego. Nie znalazła tam szczęścia i przed drugą wojną światową, nie mogąc znieść takiego życia uciekła do Paryża, gdzie urodziła córeczkę — przyszłą autorkę książki. Selma poznała tu miłość, ale wszystko skończyło się szybko i tragicznie — śmiercią

na skutek zapalenia otrzewnej. Za jej trumną podążał tylko jeden człowiek — emulek Zeynel, wierny sługa i przyjaciel z lat dzieciństwa w Stambule. Ten sam Zeynel odwiózł córeczkę Selmy do konsulatu szwajcarskiego i opowiedział jej historię. A potem znikł bez śladu.

Autorka książki nie zadowolona jest samym tylko opisem szczegółów historycznych i biograficznych.

— Bronię idei tolerancji wobec innych kultur. We Francji często stoimy w obliczu niezrozumienia i nawet pogardy dla islamu i kultury islamskiej. Wydaje mi się, że cechuje to również inne kraje zachodnie. Ponadto w moim przekonaniu zjawisko to posiada wielką wartość historyczną. Niedługo spory będzie specjalistów i sympatyków kultury wschodniej. Dziś są oni rzadkością. A środki masowego przekazu koncentrują uwagę wyłącznie na negatywnych aspektach kultury islamskiej.

Doskonale znam jednak te kultury i sądzę, że z reguły uznają one te same wartości, tylko w odmienny sposób. Istota islamu na Zachodzie jest wypaczona. Podkreśla się jego skrajności, tak jak to czynił Chomelini czy fundamentalci. Podążając tą drogą można też potępić chrześcijaństwo, jeśli będziemy je oceniali tylko na podstawie inkwizycji. Bardzo brakuje tolerancji co w obecnych czasach jest szczególnie niebezpieczne — mówi Keniz E Mourad.

Jej największym pragnieniem jest chociażby minimalnie przyczynić się do zbudowania mostu między Wschodem a Zachodem, gdyż bez niego nie jest możliwy harmonijny rozwój świata.

NTB-ELTA

W Radzie Opieki i Troski

W gmachu rządu na ostatnie w tym roku posiedzenie zebrała się Rada Opieki i Troski. Na posiedzeniu zaprobowano projekt uchwały „O odbiorze, udziale i trybie ewidencji przysługujących charytatywnych”. Wraz z kilkoma poprawkami zostanie on przedstawiony rządowi do zatwierdzenia. Członkowie rady postanowili nie tworzyć nowych

instytucji, które by przyjmowały, dzieliły oraz liczyły otrzymywaną w sposób scentralizowany pomoc charytatywną. Funkcje Centrum Dobroczynności zgodnie z projektem pełnić będzie zarząd funduszu, założonego przy Radzie Opieki i Troski. Członkowie rady zaznaczyli, że przede wszystkim brak jest informacji na temat otrzymywanej

pomocy humanitarnej. Scentralizowana wiarygodna informacja jest głównym zadaniem przyszłego Centrum Dobroczynności.

Członkowie rady zostali poinformowani również o środkach Funduszu Opieki i Troski (ma on na swym koncie 1.819.249 talonów oraz 100 USD) jak też o otrzymanych przez zarząd prośbach niektórych organizacji społecznych o przydziale im pieniędzy.

(ELTA)

O indeksowaniu płac i innych wypłat

(Dokończenie ze str. 1)

we wynagrodzenia taryfowe — do setnych części (tętnów), z wyjątkiem podanego w załącznikach 1 i 7 minimalnego uposażenia służbowego (255 rubli) pracowników i robotników, które podnosi się do 2040 tętnów w załączniku 6 — godzinowa wynagrodzenia taryfowe — robotników i kategorii (15 rubla), które podnosi się do 11,9 tętna. Te wymagania stosowane są również podczas ustalania uposażeń służbowych asystentów w trybie wskazanym w ustępie drugim punktu 4 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 240 z 6 kwietnia 1992 r. „O zatwierdzeniu asygnatów budżetu państwa węg Litwy na rok 1992 na naukę i studia”.

Nadal obowiązują inne warunki opłaty pracy, przewidziane w uchwale rządu Republiki Litewskiej nr 250 z 27 czerwca 1991 r.

Tymi wymaganiami należy się kierować przy zwiększaniu płac pracowników finansowanych z budżetu instytucji i organizacji zatwierdzonych innymi uchwałami rządu Republiki Litewskiej z wyjątkiem: nauczycieli, których uposażenie służbowe ustalone w punkcie załącznika 1 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 250 z 9 lipca 1991 r. „O zatwierdzeniu uposażeń służbowych (wynagrodzeń taryfowych) pracowników instytucji i organizacji kultury oraz oświaty”, podnosi się 11,9 razy (zakładając je do dziesiętnych), kierowników i innych urzędników organizacji władzy i administracji państwa, woi oraz prawodawców, których place są regulowane zgodnie z uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 460 z 29 listopada 1991 r. „O tymczasowym dowiadczalnym trybie płac pracowników i innych urzędników organów władzy państwowej, administracji państwowej i organów prawodawczych”. (Dziennik Ustaw, 1992, nr 3—62), pracowników naukowych i pedagogów instytucji nauki i studiów, których place regulowane są zgodnie z uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 483 z 23 listopada 1991 r. oraz oficerów, podoficerów i szeregowych wojsk ochrony kraju i systemów spraw wewnętrznych, których uposażenie służbowe jest regulowane zgodnie z uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 39 z 23 stycznia 1992 r. „O trybie uposażania służbowego oficerów, podoficerów i szeregowych wojsk ochrony kraju i systemów spraw wewnętrznych Republiki Litewskiej”.

Polecił Ministerstwo Kultury i Oświaty oraz Ministerstwo Związku, aby w ciągu tygodnia przedstawiły rządowi Republiki Litewskiej projekt ustawy uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 270 z 9 lipca 1991 r. i uchwały nr 276 z 12 lipca 1991 r., przewidując w nich zróżnicowane place dla pracowników.

3. Ustalić, że w styczniu 1993 roku przedsiębiorstwa państwowe i państwowe akcyjne mają prawo zwiększenia średnich płac pracowników o sumę równą 12 proc. średnich płac pracowników sektora państwowego, otrzymujących w grudniu 1992 r., jednakże średnie place pracowników przedsiębiorstw mogą być podniesione nie więcej niż dwukrotnie w porównaniu ze średnim wynagrodzeniem pracowników sektora państwowego, otrzymującym w grudniu 1992 r.

W przedsiębiorstwach, w których dzięki wydajnej pracy w styczniu 1993 r. (w porównaniu z grudniem 1992 r.) wzrosła produkcja (zakres prac, usług), przy czym rozmiary produkcji ocenia się według cen i taryf z listopada 1992 r. Wobec przedsiębiorstw, w których średnia płaca pracowników w styczniu 1993 r. wzrosła więcej

niz przewidziano w tym punkcie, będą stosowane sankcje ekonomiczne — przedsiębiorstwa będą płaciły z pozostałego im zysku kary do budżetu państwowego Litwy w trybie ustalonym w punkcie 1.5 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 838 z 5 listopada 1992 r. „O regulowaniu wzrostu średnich płac pracowników przedsiębiorstw państwowych i państwowych - akcyjnych w listopadzie — grudniu 1992 r.”.

Nadal obowiązują punkty 1, 6 oraz 3, 4 i 5 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 838 z 5 listopada 1992 r.

4. Ustalić, że od 1 stycznia 1993 r.:

4.1. o 20 proc. zwiększa się odszkodowanie (z wcześniejszymi podwyżkami), otrzymywane za uszkodzenie zdrowia lub z powodu śmierci poszkodowanego.

Tryb ten stosowany jest wobec osób, otrzymujących wskazane odszkodowanie albo tych, które do 1 stycznia 1993 r. uzyskały prawo do otrzymywania go;

4.2. indeksowane odszkodowanie, otrzymywane za uszkodzenie zdrowia, nie może być mniejsze od części indeksowanej minimalnej płacy, odpowiadającej procentowi utraty zdolności do pracy zawodowej poszkodowanego, a indeksowane odszkodowanie, które osoba otrzymuje z powodu śmierci poszkodowanego, nie może być mniejsze niż połowa indeksowanej minimalnej płacy.

4.3. o 20 proc. podnosi się zasiłki dla osób, otrzymujących za siłki z tytułu tymczasowej niezdolności do pracy; dla bezrobotnych, otrzymujących zasiłki z tytułu bezrobocia (z wyjątkiem minimalnego i maksymalnego); dla kobiet przebywających na urlopie macierzyńskim i otrzymujących zasiłki z tytułu macierzyństwa.

Tryb ten jest stosowany, jeżeli wyszczególnione zasiłki, z wyjątkiem zasiłku z tytułu bezrobocia, zostały przyznane przed 1 stycznia 1993 r.

Wobec bezrobotnych tryb ten stosuje się, jeżeli zasiłek z tytułu bezrobocia został przyznany do 1 lutego 1993 r.;

4.4. przy obliczaniu przeciętnych płac pracowników instytucji i organizacji budżetowych (kompensacyjnego zarobku) w przypadkach przewidzianych przez ustawy, jak też kompensacyjnego zarobku pracowników przedsiębiorstw i organizacji zmierzających do osiągnięcia zysków w celu wypłacenia zasiłków z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych sumę zwiększenia zmniejszonej w trybie ustalonym uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 838 z 5 listopada 1992 r. dla konkretnych pracowników, dołączając się do zarobku miesięcy obliczonego okresu, w których zgodnie z podanymi u uchwałą rządu Republiki Litewskiej nie były zwiększane place (zależnie od faktycznie przepracowanego czasu). Tryb ten stosowany jest również przy obliczaniu średnich płac pracowników, których place reguluje się uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 483 z 23 listopada 1991 r. i uchwałą nr 498 z 29 listopada 1991 r. i uchwałą nr 39 z 23 stycznia 1992 r.

Zaproponować przedsiębiorstwom i organizacjom zmierzającym do osiągnięcia zysków, aby stosowały ten tryb przy obliczaniu średnich płac w celu wypłaty ze środków przedsiębiorstwa lub organizacji.

5. Ustalić, że od 1 stycznia 1993 r.:

5.1. emeryturę przyznającą niepracującym emerytom z podwyżkami i kompensatami (bez państwowej dopłaty socjalnej) zwiększa się o 20 proc.;

5.2. przyznając emerytom emeryturę zwiększa się zgodnie z punktem 2 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 201 z 30 marca 1992 r. „O wypłaceniu emerytur w związku z zmianą indeksu cen” (Dziennik Ustaw, 1992, nr 16—450).

Zatwierdzić i stosować od 1

stycznia 1993 roku współczynnik indeksowania emerytur pracujących emerytów — 1,2.

6. Wypłacać od 1 stycznia 1993 r. niepracującym emerytom państwowym dodatek socjalny w wysokości z grudnia 1992 r., który był obliczony na podstawie emerytury z grudnia 1992 r.

7. Ustalić, że od 1 stycznia 1993 roku fundusze stypendyj studentów szkół wyższych, uczniów szkół pomaturalnych i zawodowych zwiększa się o 30 proc.

Uznać za tymczasowo nieważny od 1 stycznia 1993 r. aż do osobnego rozporządzenia rządu Republiki Litewskiej punkt 2 uchwały rządu Republiki Litewskiej nr 225 z 2 kwietnia 1992 r. „O stypendiach studentów wyższych uczelni, uczniów szkół pomaturalnych i zawodowych” (Dziennik Ustaw, 1992, nr 17—473).

8. Zwiększyć kompensatę wydatków na wychowanie przedszkolne dla rodzin, wychowujących w domu dzieci w wieku od półtora do trzech lat, jak też dla rodzin, mających troje i więcej dzieci w wieku do lat 16 (uczniów — do 18 lat), za dzieci od półtora roku aż do podjęcia przez nie nauki w szkole i od 1 stycznia 1993 r. wypłacać po 340 tętnów miesięcznie na każde dziecko, nie uczęszczające do przedszkola.

9. Polecił Ministerstwo Finansów:

9.1. przydzielać środki z budżetu państwowego Litwy, a zarządom miejskim i rejonowym — z budżetów samorządów na zwiększenie przewidzianych w punkcie 2 niniejszej uchwały płac dla pracowników instytucji i organizacji budżetowych (licząc na każdą jednostkę etatową, jaka była przy przyznawaniu dodatków tych asygnatów zgodnie z uchwałą rządu Republiki Litewskiej nr 250 z 27 czerwca 1991 r. oraz uwzględniając, że decydują rządy Republiki Litewskiej zmniejszono średnio o 15 proc. liczbę etatów pracowników instytucji władzy i administracji państwowej) oraz na inne wypłaty podwyższone w myśl tej uchwały.

W ciągu 10 dni rozdzielić przewidziane środki ministerstwom, departamentom, innym służbom państwowym oraz samorządom. Ministerstwo Finansów w razie potrzeby może przyznawać kredyt budżetu państwowego Litwy (nie zaliczając procentów) budżetom samorządów za realizację środków przewidzianych w niniejszej uchwale;

9.2. przekazać Zarządowi Państwowych Ubezpieczeń Społecznych środki, niezbędne do wypłacenia państwowym dodatków socjalnych i zasiłków socjalnych, wypłacanych przez assekuratorów.

10. Zarząd Państwowych Ubezpieczeń Społecznych powinien przydzielać z państwowego budżetu ubezpieczeń społecznych na 1993 rok środki na podniesienie przewidzianych w punkcie 2 niniejszej uchwały płac pracowników instytucji państwowych u ubezpieczeń społecznych i innych, finansowanych z budżetu państwowego ubezpieczeń społecznych. Na podniesienie wypłat ubezpieczeń społecznych, przewidzianych w niniejszej uchwale, mogą być wykorzystywane również dochody z działalności Zarządu Państwowych Ubezpieczeń Społecznych, w tym również zebrane dywidendy za wkłady depozytowe.

Premier
Bronislovas LUBYS
Minister Opieki Społecznej
Teodoras MEDAISKIS



DEBIUT POLSKIEJ ORKIESTRY KAMERALNEJ

Powodzenia i wytrwałości!

Wydarzenie to odnotowujemy z ogromną radością. Przez lata cieszyliśmy się z działalności polskich zespołów pieśni i tańca rodem z Wilna i Wileńszczyzny. Czekaliśmy jednak pewien niedosyt, tym bardziej, że gro- no młodych uzdolnionych bądź wręcz utalentowanych muzyków Polaków stale nam się powiększało, częstokroć z dyplomami konserwatorium, ewentualnie innych uczelni muzycznych. Byłoby więc nie pomniejszając roli, jaką odegrały i nadal odgrywają te zespoły, prezentujące zasadniczo repertuar ludowy, coraz częściej szłyśmy za, że stać nas wreszcie na wykonawstwo muzyki poważnej.

Pierwszą, jakże wspaniałą i skąpą był chór męski „Domini- canes Vilnensis” założony przez Zbigniewa Lewickiego. Zespół prezentował się z powodzeniem już kilkakrotnie, a ostatnio podczas wielkiej uroczystości z okazji obchodów w Wilnie rocznicy Niepodległości Polski w kościele św. Piotra i Pawła, gdy nabożeństwo celebrował sam nuncjusz papieski na Litwie.

Wypada także przypomnieć, że 4 czerwca br., w 120 rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki w Wilnie zadebiutował Kwartet Smyczkowy noszący imię tego wielkiego kompozytora polskiego. Kwartet powstał również z inicjatywy Zbigniewa Lewickiego. I oto w dniu 27 grudnia w kościele Św. Ducha słuchaliśmy kolejnego polskiego zespołu — Orkiestry Kameralnej. Znowu pod patronatem nieustraszonego Zbi-

gniewa Lewickiego. Doprawdy ten uzdolniony muzyk wziął za punkt honoru zrewolucjonizować nasze wileńskie polskie go życia muzycznego.

Debiut Orkiestry więc nastąpił, a na te okazje wybrano dzieła, które stały się sprawdzianem umiejętności wykonawców: poczynając od Antoniego Vivaldiego poprzez Alessandro Scarlatti'ego („Canzonetta”, solista Romuald Olechnowicz, tenor), Bacha, a kończąc Symfonią Sal- sberską W. A. Mozarta.

Oto oni, którzy w ten miły wieczór w oktagonie Świąt Bożego Narodzenia przynieśli zgromadzo- nym w kościele św. Ducha tyle radości i tyle wspaniałych wru- zenień: Zbigniew Lewicki, Anzela Borkowka, Tomasz Lewicki, Ewa Piotrowska (skrzypce), Ernest Jępiłowicz, Tomasz Korczyński (wieloncelista), Gerard Łatkowski (kontrabas), Andrzej Pilecki (spinet i organy).

Ks. proboszcz Jan Kasulkie- wicz dziękując za ten piękny wieczór, za ten dar przybliżenia świata wspaniałej muzyki ży- czył zespołowi pomyślności. My z kolei — wytrwałości w pod- noszeniu nas na duchu.

Halina JOTKIALLO
NA ZDJĘCIU: nieestety, nie u- dało się utrwalic i wszystkich członków „Wileńskiej” Polskiej Orkiestry Kameralnej pod kie- runkiem Zbigniewa Lewickiego. Sądzimy jednak, że dzięki za- temu w przyszłości nie zabrak- nie.

Fot. Walery Charin

Gwiazdka w Bezdanach

Biała puszysta noc. Nad nią gwiazdy i tajemnica. „...Chrystus się rodzi, nas oświeca...” Ser- ca ludzkie napienia radość. Chcia- nieść ją między innych. Dzielić między wszystkich.

„...Anieli grają, króle wita- ją, — Pasterze śpiewają, bydlę- ta kłękają, — Cuda, cuda oglą- szają.” O te nowiny głośno by- ło również w Bezdanych. Szkoła pod Wilnem. Na wieczorku w polskich klasach początkowych.

Po raz drugi od powojennych czasów tamano się opłatkami. Wszyscy wzajemnie składali so- bie najlepsze życzenia. 35 dzie- ci, ich rodzice, nauczycielki Ma- riona Komasiuk, Franciszka Jan- wska, Wiesława Wojnicz, Danu- sia Ślawinska, zastępca dyrek- tora Genowefa Czapkowska, dyrektor szkoły Aleksander Koz- łowski.

Pierwszy raz to było przed- rokiem. Ale bez kłódnia. Teraz zaproszono ks. Dariusza Stanczy- ka.

Pomimo nawału pracy obiecal przyjechać. I przybył. Od razu po uroczystościach na Uniwersy- ciecie Polskim w Wilnie. Był — jak zawsze — bardzo bezpo- śred-

ni i roześmiany. Dla każdego miał odpowiednie słowo. Z dzie- ciom bawił się jak ich rówieśnik, nie bojąc się ośmieszyć.

Zapomniał o sobie być dla innych to nieogarnięte uczucie uśmiechu bajki (D. Stanczyk)

Tego wieczoru wszyscy tu by- li dla innych. Rodzice nakrywali do świątecznego stołu. Nauczycielki czuwały nad scenariuszem Jasełek. „Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo” — anielsko śpie- wała trzecieklasztka Tania Ana- zuki, Siedmiolletni Karolek Gry- ciewicz walczył się śmiać i nie od- stepował kłódnia ani z krok. Pachniało choinką i czekolad- kami od Świętego Mikołaja. Ma- luchy na wyciągi deklamowały wiersze. To znów chórem śpie- wały koleśdy. Śmiały się akcen- tozom. Nad ostatnim akcen- tem wieczoru trudniły się nau- czycielki.

Zrzucona niegdyś szkoła w Bezdanych nawraca się do pol- skości i wiary

Leokadia KOMASISKO

DZIS „WILIA” DO POLONEZA I MAZURA ZAPROSI

Wieczorem o godz. 19.30 w Pałacu Kultury i Sztuki na Górze Bouffaultowej [zabrzni, już sió- dmy rok z rzędu, uroczyste a- komoty polskich tańców narodo- wych. Znowu połączymy odcho- dzący rok „W rymie poloneza i mazura” w wykonaniu Zasu- nego dla Kultury Polskiej —

Polskiego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Wilja”. Tego- roczne świąteczne widowisko zo- stało wyreżyserowane przez kie- rownika artystycznego zespołu Czesławę Byłkowską i nieo- czekiwanie wiele nowych i od- nowionych w repertuarze utworów. Artysty „Wilii” zaśpiewają i za-

tańca również znane i lubia- ne przez widzów: polonez Ogi- nskiego „Pożegnania Ojczyzny”, synny mazur z opery Stanisła- wa Moniuszki „Szaraszy Dwór” i in.

Dziś, 30 grudnia, śpiewać na Górze Bouffaultowej. Bilety są w ka- sie do nabycia od południa — aż do rozpoczęcia koncertu. Alina LASSOTA

Nasze wywiady

Gdy na zmianę przychodzi nowum

Pierwszym, tradycyjnym pytaniem, jakie dziś zadaje mi swoim znajomym bywa najczęściej: Co słychać, czy masz pracę? Jeśli tak, możesz uważać za szczęśliwca. Aktualnie bowiem nawet kasolne zakłady „urlopują”, a dobrzy fachowcy są bez pracy i dorabiają jako łodowcy w różnych spółkach akcyjnych.

Pytanie „Co słychać?” zadawałam w Wileńskim Zakładzie Sprzętu Elektromiarowego. Dyrektor Vincas Babilius odpowiedział, że jeśli szukam pustych hal produkcyjnych, bezrobotnych, super trudnych i dramatycznych sytuacji, to nic o tych rzeczach nie może mi powiedzieć. Ucieszył się więc, że jest ktoś, komu jeszcze w dobie obecnej nie jest źle. I zainteresował mnie bliżej, w jaki sposób im się to udaje.

Dyrektora zakładu Vincasa Babiliusa znam nie od dziś. Pracuje tu bowiem już 30 lat, z czego 12 na kierowniczym stanowisku. Różnie w ciągu tego okresu układały się losy zakładu, raz więcej uśmiechała się fortuna, raz mniej, ale litewskie liczniki zawsze były dobrze znane w całym byłym Związku Radzieckim i nie tylko. Pod tym względem załoga przez długie lata utrzymywała monopol.

Obecnie sytuacja kardynalnie zmienia się zarówno politycznie, jak i gospodarczo. Rozpadł się Związek, a wraz z nim wiele struktur gospodarczych, krajami zawałdł chaos. Trudno to okres dla ludzi mało energicznych i nieprzedsiebiorczych, bowiem w tym bezładzie wyłoniło się sporo cwaniaków, którzy elegancie umieją wyprzedzić słabszych lub po prostu ich oszukać. Rozwinął się nieuczciwy biznes, korupcja, co nie tylko nie przysparza nam dobrobytu, lecz jeszcze bardziej pogłębia kryzys, bezrobocie.

— Jak w tych układach przetrwać, odnaleźć siebie, zająć się czymś pożytecznym i czy to w

ogóle jest możliwe? — pytam pana Vincasa.

— Jak najbardziej możliwe i realne. Nie jesteśmy ani nieuczciwi, ani nazbyt obrotni, a jednak żyjemy, i wydaje się, że całkiem znośnie. Lekkie go życia nigdy nie mieliśmy, nawet w okresie stagnacji. Otrzymywaliśmy tylko tyle ile zarobiliśmy, państwo nas prawie nie dotowało, a więc przyzwyczailiśmy się do własnego chleba. Inna sprawa, że wówczas byliśmy całkowitymi monopolistami, dziś sytuacja stopniowo ulega zmianie, więc trzeba myśleć, a że myślenie chyba nikomu jeszcze nie wyszło na złość, to i nam ono sporo pomogło.

— Czy chce Pan powiedzieć, że nie macie przestoju, nie pozwalaliście ludzi i normalnie pracować?

— Właśnie tak. Pracujemy normalnie pięć dni w tygodniu. W ciągu ostatnich dwu lat odeszło od nas około 800 osób, jednak nie jest to związane z redukcją. Ludzie szukają gdzie lepiej, a więc część odeszła do spółek prywatnych, niektórzy po prostu założyli jakiś własny interes. Ostatnio proces ten ustabilizował się i w zasadzie mamy stały kontyngent.

— W ciągu wielu lat mieliście na wyoły wyroby monopol, a jak się obecnie mają sprawy?

— Tak, byliśmy monopolistami. Praktycznie bowiem w tamtych czasach w całym Związku Radzieckim nikt nie produkował liczników. Zaopatrzyliśmy więc w nie były Związek, eksportowaliśmy także za granicę. Faktycznie monopolistami pozostajemy nadal, pomimo, że liczniki próbują już robić niektóre zakłady w Rosji. Zwykle wychodziliśmy na eksport przez Moskwę, w 1989 roku wię-



liśmy tę sprawę we własne ręce. Obecnie nasza produkcja idzie również niemal do wszystkich byłych republik związkowych, a także za granicę. Zasadniczo są to kraje Azji, Afryki, Ameryki Południowej i Środkowej. Warto nadmienić, że eksport z 7—8 proc. wzrósł obecnie do 20—25 procent. Właśnie w ubiegłym roku sporo zrobiliśmy, by wyjść na zachodni rynek. Zmodernizowaliśmy park maszynowy, kupiliśmy nowe technologie. Dzięki tym posunięciom uległa poprawie jakość, a to oznacza, że jeśli dotąd sprzedawaliśmy liczniki po 5—6 dolarów, to obecnie po 8—10. Aby zarobić, należy myśleć. Chcąc zdobyć szerszy rynek, do takich krajów jak Pakistan, Turcja, Maroko wysłaliśmy tylko zmontowane węzły, tam zaś montują całe liczniki. Wraz z Kuba mamy np. wspólne przedsiębiorstwo. W taki sposób płacimy niższe podatki, co jest wygodne dla obu stron. By pozyskać zachodniego partnera, udzielamy do 6 miesięcy kredytów. Właściwie całą naszą pracę opieramy na trzech podstawowych kierunkach: inwestowanie w produkcję, poszukiwanie najniższych podatków oraz udzielanie kredytów. Pośunięcia te pomagają nam nie tylko przetrwać, ale kroczyć do przodu.

— Wielu producentów uskarża się dziś na brak surowców. Jak wasz zakład radzi sobie w

tej sytuacji?

— Nawiazaliśmy dobre kontakty z Rosją, Ukrainą, Białorusią. Utworzyliśmy z nimi wspólne przedsiębiorstwa. Kraje te dostarczają nam na ulgowych warunkach surowców, my im pomagamy opanować produkcję liczników, dostarczamy węzły i potrzebne detale. Korzyści będą obopólne. Tamta strona będzie produkować liczniki, a my otrzymamy materiały i dywidendy.

Czy nie obawiacie się, że będziecie mieli konkurentów i stracie monopol?

— Nie. W tej chwili robimy jeszcze dwutaryfowe liczniki, które szczególnie wygodne są w produkcji, bowiem nocna taryfa jest o połowę tańsza. Mogą być sobie zainstalować także mieszkańcy ogrzewania mieszkań, ciepłarni, wody w każdej innej sferze gospodarczej. Cena takiego licznika — 5 tysięcy talonów.

Mamy dobre kontakty z Niemcami i w czerwcu przyszłego roku mamy zamiar rozpocząć produkcję wielotaryfowych przemysłowych liczników o szczególnie wysokiej dokładności, a więc będą bardzo pomocne w oszczędzaniu energii. Liczniki te będą wytwarzane na zachodnich elementach.

Współpracujemy również z pokrewnymi firmami z Ameryki, Danii. W przyszłości zamierzamy nabyć najnowsze zachodnie technologie i rozpocząć produkcję liczników na gaz i ciepło. Nie będzie to tania przyjemność, ale wygodna i szybko się okupi. Każdy mieszkaniec będzie wówczas płacił tylko tyle, ile zużyje, będzie mógł także wedle własnego życzenia regulować ciepło. System ten jest dobrze już znany w całym cywilizowanym świecie i wspaniale zdaje egzamin, bowiem ceny na energię elektryczną stale rosną i nie się nie zanosi na to, by się ustabilizowały.

Macie ładne plany, jeśli chodzi o produkcję, ale przecież zakład jest już stary i z pewnością za dany. Czy w tym zakresie macie jakieś plany?

— Owszem. Zamierzamy utworzyć szereg mniejszych, ale nowoczesnych zakładów, a nasz obłryzm umrze śmiercią naturalną. Takie jest prawo życia i nie ma w nim żadnych wyjątków. Gdy na zmianę przychodzi nowe, stare musi odejść.

— Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Julitta TRYK
Fot. W. Charin

Wiadomości z Sankt Petersburga

25 grudnia mer Sankt Petersburga Anatolij Sobczak przyjął pełnomocnika stałego przedstawicielstwa rządu Republiki Litewskiej w Sankt Petersburgu Jurate Laučutė. Udokładowano stańowsko Litwy w sprawie udziału w międzysejmowej sesji krajów Wspólnoty Niepodległych Państw i w innych przedsięwzięciach takiego rodzaju. Omówiono perspektywy rozwoju stosunków Litwy i Sankt Petersburga oraz sposoby ich realizacji. Anatolij Sobczak zapewnił, że Sankt Petersburg nadal będzie przestrzegał swych zasad — będzie popierał Litwę kładąc drogę niezależności i współpracował na zasadach obopólnej korzyści.

26—27 grudnia w Sankt Petersburgu odbyły się imprezy z okazji 100-cia Litewskiego Stowarzyszenia Kulturalnego. 26 grudnia uroczystie odsłonięto tablicę pamiątkową na domu przy ul. Rimskiego — Korsakowa nr 65, gdzie mieszkał Mikalojus Konstančins Ciurlionis. Wieczorem w jednym z najpiękniejszych budynków w centrum Sankt Petersburga odbył się uroczysty wieczór i wieczornica ludowa.

(ELTA)



Bez zobowiązania (niewiążące, bez obligi). Without Engagement. Termin używany w ofertach w tych okolicznościach, gdy oferta jest wysyłana równocześnie do szeregu ewentualnych nabywców. Przyjęcie warunków takiej oferty jest równoznaczne z jej przyjęciem przez nabywcę. Jej następną zaakceptowanie przez sprzedawcę oznacza zawarcie kontraktu.

Bilateralne Izby Handlowe — Mixed Chambers of Commerce. Izby handlowe dwustronne powoływane w celu zajmowania się zagadnieniami handlu zagranicznego i popierania rozwoju wymiany towarowej między krajem, w którym bilateralna izba handlowa zostaje utworzona a krajem, w którym rozwój tych stosunków ma popierać.

Bilans handlowy — Balance of Trade. Jako składnik Bilansu Płatniczego przedstawia nadwyżkę lub deficyt wynikający z porównania wydatków danego kraju na towary importowane z dochodami uzyskanymi z eksportu towarów w pewnym okresie czasu. Bilans handlowy może obejmować albo globalne sumy obrotów towarowych albo w rozbiórce na poszczególne kraje, grupy krajów, grupy towarów lub towary. Dodatnim lub ujemnym bilansem handlowym określamy sytuację, gdy wartość wywozu jest większa niż przywozu. W przypadku odwrotnym bilans handlowy określa się jako pasywny lub ujemny. Suma wartości eksportu lub importu jest określona według wartości towarów w momencie przejścia przez nie granicę celnej państwa, czyli w ekspresie cne, fob (free on board) lub franco granica, zaś w imporcie według cne cif (cost, insurance, freight) lub franco granica.

Bilans. Zestawienie stanu majątkowego (poszczególnych składników majątku) jednostki gospodarczej oparte na metodzie bilansowej związanej z równowagą aktywów i pasywów. Bilans obejmuje stan wyniku finansowego oraz dostarcza informacji o sytuacji przedsiębiorstwa obrazując jego ekonomikę. Sporządzany jest na podstawie księgowych zapisów operacji gospodarczych występujących w okresie sprawozdawczym. Może być opracowywany na okresy miesięczne, kwartalne, półroczne i roczne. Stanowi ważne źródło informacji ekonomicznych dla kierownictwa.

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 969 Z 24 GRUDNIA 1992 R.

O jednorazowych wypłatach bożonarodzeniowych i noworocznych

Uwzględniając propozycję tymczasową p.o. prezydenta Republiki Litewskiej A. Brazauskasa, rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Przetrzymać z budżetu państwowego Litwy jednorazowe wypłaty bożonarodzeniowe i noworoczne:

1.1. utrzymywany na koszt państwa dziećmi, przebywającym w domach niemowlęci, dziećmi, w pensjonatach dziecięcych, szkołach - internatach, sierotom i dzieciom pozostającym bez opieki rodziców, dzieciom z zaburzeniami rozwoju fizycznego i umysłowego, w szkołach specjalnych, w specjalnych domach opieki, wychowywanych w koloniach pracy i w punkcie rozdziałnym nieletnich w Kownie — po 400 talonów;

Kwoty wypłat jednorazowych

powinny być wykorzystane na zakup prezentów gwiazdkowych i noworocznych oraz organizowanie imprez świątecznych;

1.2. sierotom, wychowywanym w rodzinach i rodzinnych domach opieki oraz dzieciom, które pozostały bez opieki rodziców — po 800 talonów;

1.3. dzieciom, które wychowywają jedno z rodziców (bez drugiego współmałżonka) — po 800 talonów;

1.4. dzieciom, które wychowują tynch (jeżeli w rodzinie jest czworo lub więcej dzieci) — po 400 talonów;

1.5. dzieciom - inwalidom, otrzymującym renty socjalne — po 400 talonów.

2. Ustalić, że: 2.1. państwowym zakładom dziecięcym wyszczególnionym w punkcie 1.1. niniejszej uchwały

kwoty jednorazowych wypłat bożonarodzeniowych i noworocznych przekazuje się na konta ministerstw, do których sfery regulacji są one przydzielone, według kont tych ministerstw, przedstawianych Ministerstwu Finansów.

Ministerstwa powinny niezwłocznie rozdzielić otrzymane środki między państwowe zakłady dziecięce;

2.2. jednorazowe wypłaty bożonarodzeniowe i noworoczne dzieciom wyszczególnionym w punktach 1.2—1.5 niniejszej uchwały wypłacać wydzielając im i troski zarządów miejskich (rejonowych) ze środków budżetów samorządowych, które później na podstawie zgłoszeń przedstawionych Ministerstwu Finansów przez zarządy miejskie (rejonowe) kompensowane są z budżetu państwowego Litwy.

3. Ustalić, że od 1 stycznia 1993 r.:

3.1. dzieci - sieroty i dzieci pozostałe bez opieki rodziców, przebywające w domach dziecięcych, szkołach - internatach, placówkach nauczania, rodzinnych domach opieki, jak też żyjące u

opiekunów (po przedstawieniu świadectwa (ogólnego biletu) ustalonej formy mają prawo bezpłatnego przejazdu na terytorium Republiki Litewskiej autobusami, trolejbusami i statkami lokalnej komunikacji, jak też pociągami lokalnej komunikacji na odległość do 100 kilometrów;

3.2. mieszkający na wsi uczniowie szkół ogólnokształcących, dziecięcych szkół plastycznych, muzycznych i sportowych w czasie roku szkolnego (w dniach pracy szkół) mają prawo bezpłatnego przejazdu do szkoły i z powrotem autobusami lokalnej i dalekobieżnej komunikacji na trasie wskazanej w świadectwie (ogólnym bilecie) na odległość do 20 kilometrów.

Więcsy uczniowie mieszkający w bursach szkół - internatów i szkół ogólnokształcących jeżdżą bezpłatnie autobusami w dniach pracy, wypoczynku i świąt niezależnie od odległości na trasie podanej w świadectwie (ogólnym bilecie).

Premier

Bronislovas LUBYS

Minister opieki społecznej
Teodoras MEDAISKIS



LITUOS rytas

● W numerze śródomowym: „Głód w Mejszagołę” bez pasz i gospodarzy padło ponad dwieście sztuk bydła”.

To straszne, ale fakt — w prywatyzowanym kompleksie produkcyjno-technologicznym w Mejszagołę z głodu padło 207 sztuk bydła, w tym krowy, cielce.

Wniosek st. lekarza weterynarii państwowego szpitala weterynaryjnego rejonu wileńskiego S. Gerdvilisa był jasny — chorób zakaźnych nie stwierdzono, całe bydło padło na skutek wyголоdzenia i złego doświadczenia.

Gdy się rozszalała pogłoska o głodzie, powołało komisję, która w fermach zielogospolich ujrzała straszny widok. Obok ledwo żyjącego, całkowicie niekarmionego bydła leżało kilkadziesiąt sztuk nieżywych, na które, zarówno jak i na żywe, nikt nie zwracał uwagi. Farmy pozostawione zostały na pastwę losu (...).

Rozplanując te sprawy poświęciliśmy artykuł we wczorajszym „K.W.”.

● W numerze wigilijnym Gintare Adomaitis pisze o problemach znanej naszym czytelnikom Telewizji Litwy Wschodniej. Początek artykułu:

„W krótkiej historii Telewizji Litwy Wschodniej (11 marca 1991 r. — ...) są trzy etapy. Ale dziś w telewizji, na siedemdziesiąt piątym Domu Prasy, nie ma już ani jednej osoby, która by przetrwała wszystkie trzy. A i nasze wspomnienia, tych, którzy byli i wyszli, są oczywiście różne. Na tyle różne, jakimi byliśmy, jesteśmy i będziemy sami. Rozpoczęliśmy, jak umieliśmy. Kontynuowaliśmy, jak potrafiliśmy. Nie dokonyaliśmy, wycofaliśmy się, aby zakończyć (kontynuować) burzyli? luboli? inni. Koniec — różnorodność. Różnie — niejednokrotnie zdając sobie sprawę, dlaczego się znaleźli w telewizji, dlaczego Litwy Wschodniej. Czym wreszcie jest ta telewizja i czym jest Litwa Wschodnia?”

Jest niejednokrotnie pisałem i niejednokrotnie opowiadałem o pierwszym etapie, obawiam się więc zostać najnudniejszą weteranką wojny. Nie tak znów groźnej, raczej romantycznej wojny partyzanckiej pod lasami w Nowych Sołocznikach. Gdy na wieżach leśnej miłośnicy nadają, to nadawaliśmy wczoraj dla Sołocznik i ich okolic audycje niekiedy wprost z placu — niczym ze studia, gdy się zaczynały, gdy kończyły puć...

„Ale cóż z tego. Partyzancka praca codzienna, ale nie po codziennemu — to nie to samo” (...).

I zakończenie: „Pięknego czwartka (1992 r.) w przytulnej kawiarni Domu Prasy kontroler państwowy Kazimieras Uoka wznosił toast za Telewizję Litwy Wschodniej już nie po raz pierwszy czyniąc zarzut, że telewizja odebrała mu najlepszego kontrolera — Igora Sileikisa, który początkowo starał się pogodzić oba stanowiska — kontrolera i dyrektora, a z czasem został tylko dyrektorem. Kończąc toast Kazimieras Uoka zgłosił początek rewizji. Przyszła kontrola. Liczyła długo i coś niecoś doliczyła, a zanim liczyła, choć nie chcąc spozieraliśmy jedni na drugich. Bo jeżeli rewizja, to są skargi, a jeżeli skargi, to też donosiciele, a donosiciele — to kto? i dlaczego. Dziwna maniera kontrolerki, ani powściągliwa, ani poeznania, jakby na całym świecie nie szła tylko złodzieja i donosiciele, niekiedy dla odmiany zamieniający się rolami. Byłem najlepszym kontrolerem, ale bynajmniej nie najlepszym dyrektorem i finansistą Igorowi Sileikisowi po rewizji nie pozostało nic innego, tylko dymisja. Kontrolerka postanowiła, a i cały departament zdecydował zapropionować rzadowi likwidację załozonej przezeń telewizji. Kontroler państwowy złożył rezygnację nie dlatego, że się rozczarował w najlepszym kontrolerze, ale dlatego, że sam błogosławił. Sądzę, że zarówno jeden, jak i drugi oddał dla siebie te sferę, w której będzie jeśli nie najlepszy, to co najmniej dobry.”

O pozostałości. Jednych — kochając, innych — przebacząc, trzecich — przepuszczając doświadczenia pamiętam, że wszystkie trzy etapy Telewizji Litwy Wschodniej obserwowaliśmy również Gintare Sengala. Niekiedy z dala, gdyż pełnił doradcę, niełatwe obowiązki: był doradcą deputowanego pana Cepaitisa. Ale gdy miał czas, służył radą i nam. Gdy pozostał bez mandatu deputowanego i bez pracy, przyszedł

na zastępce dyrektora, a dziś siedzi już za dyktorskim biurkiem. Zarówno był dyktor, jak i wicedyktor mają pięć lat doświadczenia pracy partyjnej. Pierwszy — w ówczesnej Litwie komunistycznej, drugi — w obecnej niepodległej. Poza tym jest (przynajmniej miał być) lekarzem — psychiatrą. Jeśli w telewizji wskutek napięcia nerwowego dotknęło kogoś kryzys, to może znów coś doradzi.

A co i jak będzie w telewizji?

Nie wiem. Bo nie wiem, kto mógłby wiedzieć.

Litwa jest takim państwem, w którym rzeczą nagminną jest zgadywanie. A zgadywać niełatwo”.

LITUOS AIDAS

● Tytuł wywiadu z kierownikiem wydziału reanimacji Wileńskiego Szpitala Dziecięcego Arūnasem Lubysiem wola o ratunek: „Jeśli chcecie żyć — nie kładcie się do szpitala”.

„Razem z kierownikiem zwiędaliśmy oddział reanimacji i w inkubatorach, na pozór bezpiecznych i w ciepłe łóżka mali pacjenci, lekarze troszczą się o nich. Ale to tylko wrażenia osoby postronnej. Życie wielu tych niemowląt i dzieci wisi na włosku, a raczej utrzymuje je rurka, przez którą przepływa dożylna ciecz odżywcza. Zapasu tej cieczy prawie nie ma.”

Moi chorzy mogą zacząć umierać nie na skutek chorób, lecz głodu. Mówię nie tylko o niemowlętach, ale i dzieciach, powiedzmy, po operacji ślepej książki. Takie dziecko przez kilka dni nie może jeść, toteż należy je karmić dożylnie, a takiego pokarmu, jak powiedzieliśmy, nie mamy —

— Ile macie jeszcze zapasu?

— Żyjemy jak na fali — gdy wysycha się kończy, wstępnym alarm. Wszystkie szukają, dzwonią do przyjaciół i znajomych w całej Litwie. We czwartek nie mieliśmy już nic. W piątek znów otrzymaliśmy kilka butelek. Nie wiem, na jak długo ich starczy. Nic nie otrzymujemy regularnie. To samo z lekami. Nigdy nie wiemy, jakie otrzymamy. Najczęściej dajemy takie, jakie mamy, a nie takie, jakich trzeba. Są bardzo ciężko chorzy, potrzebują gamaglobuliny przeciwko gronkowemu złośliwemu. Dzwoniliśmy, spene-trawaliśmy, wszystko, ale nic nie zaleźliśmy... Rodzice tylko dzięki „Wiadomościom Wczoraj” doczekali się pomocy.

Podobnie jest co dzień. Kończy się to, kończy się owo, potrzebne jest to, czego nie ma — żyjemy niczym na beczce prochu. Na przykład, wcale nie mamy leków do leczenia infekcji grzybkowej”.

● W dniach wigilijnych dziennik ten zamieścił podziwianie świętęce kardynała, arcybiskupa i biskupów Litwy, p.o. grewieniaa cytelnicy nasi czytali w „Kurierze”, a także lidera opozycji V. Landsbergisa, które całkowicie jest poświęcone wyborom prezydenta. Czytamy:

„Przed wszystkim są pytania co do ordynacji wyborczej prezydenta. Partie, która wygrała w wyborach do Sejmu tak śpieszy, że robi sporo błędów. Ordynację wyborczą pisze dla siebie, uchwalą ją dla siebie, narzucają jej też konkurentom oraz Wam, wyborcom, a nie unika też łamania Konstytucji.”

Otóż nazwa Konstytucja nie przewiduje dwóch, trzech lub iluś tam głównych komisji wyborczych. Wskazana jest jedna: Główna Komisja Wyborcza DPPL chciała utworzyć nową, z pewnością drugą Główną Komisję Wyborczą w wyborach prezydenta. Należałoby ją nazwać bardziej Główną lub jeszcze Główniejszą od Komisji Głównej, obowiązkowo wnieść poprawkę do Konstytucji, ale poprzez ten niewyżyty pęd nikt nie ma czasu. Dlatego też postanowiono jedynie opuścić w nazwie tej komisji słowo „główna”, aczkolwiek w takim razie nowa komisja wyborcza w wyborach prezydenta musiałaby podlegać konstytucyjnej Komisji Wyborczej. Z pewnością nie będzie podlegać, znajdzie się gdzieś na uboczu i podwładna będzie tylko większości sejmowej.

Większość tej lewicy zgodnie z prawem utworzy w większości ze swych obecnych i byłych partyjniaków, jak też utworzy i niszcz, nie takie główne komisje wyborcze.

Inna partia, opowiadająca się za czymś bardziej podobnym do demokracji, prawdopodobnie zastanowi się, czy warto uczestniczyć i zgłaszać kandydatów na takich warunkach.

Jeśli mimo wszystko odejdą się te z góry wątpliwe wybory i partie demokratyczne wytypują swoich kandydatów do konkurencji z DPPL, najlepiej by było, aby wybrały jednego najbardziej odpowiedniego kandydata, kandydata, uniknęły dużych napięć i starć (...). W duszach i umysłach zmagają się prawda i nieprawda, konfrontacja sumienia i krępowanie. Jest to odwieczna walka ludzkości, która w

ostatnich latach w tak swoisty sposób skoncentrowała się na Litwie. Wierzę i wierzyć będą, widocznie nie odwrócić, że prawda jest czymś cenniejszym od nieprawdy, że kłamstwo i nienawiść nie mogą zwyciężyć na dłuższą metę. A zwłaszcza, że prawda jest taka prosta, a kłamstwo leje się przez brzozy, jest jakimś szaleństwem.

Będziemy jeszcze mówili o tym i więcej, i konkretnie, jeśli wypadnie mi iść na te najbliższe wybory. Dobrze widzę, co zrobiliby i czego nie zrobiliby, gdzie się nie omylił, a w czym omylił. Nie bałem się i nie boję mówić z Wami o tym. Ale teraz zbliża się Boże Narodzenie. Siegnijmy po światło jego święce, a kto się zastanowi, niech w wigilijną wieczór postawi świeczkę na oknie dla dodania otuchy dla przechodnia w mroku, a dla przyjaciela — dla znak”.

Vakarinės naujienos

● W rozważaniach dziennikarskich na temat tego, kto będzie prawdziwym prezydentem Litwy Giedrė Milkevičiūtė pisze w nr z 21 grudnia:

„Oficjalnie nie ogłoszono jeszcze nazw przyszłych pretendentów na stanowisko prezydenta, ale w kręgach politycznych nazwiska kandydatów. Jednym z nich jest lider partii, która zwyciężyła w wyborach do Sejmu, obecnie tymczasowo p.o. Prezydenta republiki Algirdas Brazauskas. Min. ma już on okazję ku temu, aby pokazać mieszkańcom Litwy co potrafi, czy gozden jest stanowiska przywódcy niepodległego państwa. Niemniej wyborcy przed udaniem się do urn wyborczych powinni poważnie się zastanowić, jakie stanowisko bardziej odpowiadałoby temu dostojnemu męgowi stanu: czy przewodniczącemu Sejmu Litwy, czy Prezydentowi republiki. Po wtóre, wielu się obawia: jeżeli przedstawiciel DPPL zwycięży w wyborach prezydenta, to partia ta, usiłując jak najszybciej się pozbyć pozostałości ideologii komunistycznej, na długo może się ugrunтовać w władzy, i chęć chcąc powstają tu w pamięci wspomnienia z niedawnego okresu sowieckiego. Poza tym wielu ludzi straszy jeszcze widmo wielkiego Związku Radzieckiego. Zwłaszcza że sprzyja temu niepokój o niedawno zakończonym zjeździe deputowanych ludowych Roesji, zmiany w gabinecie ministrów oraz wypowiedzi niektórych działaczy Rosji na temat państw, które się oddzieliły.”

Inną dobrze wszystkim znaną, aczkolwiek nie ogłoszoną jeszcze kandydatką na urząd Prezydenta jest honorowy przewodniczący Sajudisa, lider opozycji sejmowej Vytautas Landsbergis. Mieszkańcy Litwy znają go doskonale. To on wraz ze swymi współbojownikami prowadził naszych ludzi nieprzeartym szlakiem niepodległości. Droga ta okazała się jednak kręta, z mnóstwem nieprzewidywanych przeszkód. Znaczna część mieszkańców Litwy nie zechciała, aby Sajudis prowadził ich dalej, jak więc są szansę tego kandydata zostać prezydentem — rozważamy sam. A tymczasem lider Ligi Wolności Litwy Antanas Terleckas podziwiał krótkowzroczność aktywistów Sajudisa. W jego przekonaniu największym błędem byłoby wytypowanie kandydatyry V. Landsbergisa na prezydenta. Bo przecież mieszkańcy Litwy bezwarunkowo głosować będą przeciwko I. A. Brazauskas z łatwością zostanie wtedy prezydentem. To za zdaniem A. Terleckasa, oznaczałoby kres demokracji na Litwie.

Niedawno wyłonił się też trzeci pretendent na stanowisko prezydenta. Zapropionowany jest nadzwyczajnemu i honorowemu ambasadorowi Republiki Litewskiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Stasysowi Lozoraitisowi. Z tą propozycją nasz rząd w zasadzie się zgodził, oświadczając tylko, że nie chciałby, aby w związku z jego kandydaturą rozpoczęły się kolizje między partiami. Złożono jednak wniosek konstytucyjny w sprawie cenzusu osiadłości przyszłego kandydata, wskazujący obecnie, że pretendent powinien zamieszkiwać na Litwie na przestrzeni trzech ostatnich lat. Może to stanowić przeszkodę dla wychodzący S. Lozoraitisa. Obawy były jednak płonne. Chodzi o to, że ambasada w Waszyngtonie (i nie tylko) stanowi terytorium Litwy. Mieszka on tam już od dłuższego czasu. A więc kandydatura S. Lozoraitisa jak najbardziej zadowala polityków o poglądach centrystycznych oraz popierających ich mieszkańców Litwy. Zdaniem lidera ruchu Centrum R. Ozolas, S. Lozoraitis byłby najodpowiedniejszym pretendentem (...).

● Prezentujemy pierwszą stronę nowego wydania.

SPOTKANIA



REPUBLIKA

W świętym numerze — problemy całkiem nieświętęce. Znowo o metalu. „Widzieliśmy ich na pograniczu litewskim, na stacji kolejowej Kybartai. Niecui w średniowieczu od stóp do głowy zakuci w metal. Tylko mała różnica: ongiś wszystkie metale były widoczne, obecnie ukryte pod kurkami, spodniami i koszulami. Gdy idą ciężkim krokiem po peronie, zdarza się, że kłosem wypadnie spod polu z głośnym brzękiem kawałek miedzi. Wtedy podchodzi policjant i pyta: „Skąd masz?” „Stamtąd” — rycerz wskazuje ręką w kierunku Kaliningradu.

Oglądając takie obrazy zapragnęłam zgłębić psychologię i sprawy społecznych rycerzy. Dlatego od samego rana tkwię już na stacji. I wiecie, po prostu nie uwierzycie, zaczęłam strzyć uszami: kochany Boże, ilu Litwinów i wszyscy chcą iść do bajecznego Eldorado — obwodu kaliningradzkiego. Przyjeżdżają tu i starci i kobiety i młodoci, i nawet starszokowie. Nie zwlekając z innymi widziam się do wagonu pociągu relacji Petersburg — Kaliningrad. Jakże trudno tam trafić: łowcy miedzi są bez biletów, bo po prostu nie mają ich. Jakos z trudem udaje się wepchnąć do wagonu.

Ale też bywa, że Litwini muszą stoczyć prawdziwą bitwę z losem: w pociągach do Moskwy i Petersburga właśnie rozstrzyga się los miedzi. W ciągu fatalnych trzech godzin takie pociągi sprawdzane są trzykrotnie. Po raz pierwszy sprawdzane są w Kaliningradzie, po raz drugi w Czerniachowsku, a za trzecim razem, gdy pociąg dociera do Gusewa lub Niestierowa, i dopiero na peronie w Kybartai dzwisi się pomyślowości tych młodych ludzi: ci rycerze w ciągu godziny zrzucają ciężkie pancernie z kłędą do Kieszien litewskich talony, a niektórzy również dolary. Ale kłm, miedzi nie chcą. Jeden kochanek — to rykoszety pieniądza, drugi natomiast — to wstążeczka niezadowolonego mieszkańców obwodu królewieckiego. Coraz częściej z powodu rograbiania miedzi zamykane są zakłady w Groblewcu, Gusiewie i Czerniachowsku. Na przykład, policja już dwukrotnie atacała Gusiew, ale nic nie wskórała. Naturalnie, Litwini bezpośrednio nie grabią, ale to zachęca, gdyż głównie oni skupują miedź.

● Na tej samej stronie — o Josie stasie św. Maryi, która w ciągu ostatnich lat zadomowiła się przy gmachu parlamentu.

„W ową sobotę Juozas Klimka siedział Giedymina. Patrzy, koło gmachu Sejmu kobiety udzielały wywiadu dziennikarzom zagranicznym. Juozas Klimka jest takim człowiekiem, którego interesuje wszystko, więc podszedł, by posuchać, o czym mówią. A kobiecinę skrzyżły się dziennikarzom telewizji zagranicznej, że C. Jurėnas nie pozwala ustawić ołtarza przed Sejmem. Dlatego zmuszone są codziennie przynosić i wynosić statuetkę Maryi. Juozas Klimka powiedział dziennikarzom, że one kłama, gdyż placzą bez rozmowy z C. Jurėnasem. Juozas Klimka zapisał się na przyjęcie i późnym wieczorem we wtorek rozmawiał z C. Jurėnasem. Od razu okazało się, że nie ma żadnych problemów. Można ustawić ołtarz w tym samym miejscu, gdzie przywykliśmy oglądać Maryję, tylko trzeba sprawę uzgodnić z architektem. Wie kobiety przegagał, że Juozas Klimka, prawdziwy katolik, w przeddzień Bożego Narodzenia dokonał więcej dobrych czynów. Przed tygodniem przy Komlecie Radia i Telewizji rozdał 3,5 tys. egzemplarzy Pisma Świętego, które przywiózł z USA baptysta Vytautas Cibas”.

Przygotowała
Krysztyna ADAMOWICZ

Człowiek – symbol

Na 60-lecie śmierci Stanisława Narutowicza

W dniu 31 grudnia r. ub. po-
zwał się życia w Kownie Sta-
nisław Narutowicz, rodzony Bra-
tysławski Przewodniczący Rze-
pospolitej zginął od kuli bra-
tojskiej i skrytobójczej o dzie-
sięć lat wcześniej.

Stanisław Narutowicz ukoń-
czył niedawno 70 lat, lecz do-
ostatnich dni życia zachował
młodzieńczą wrażliwość uczucia,
językową wolność, lotność niepospoli-
tego umysłu, oraz czer-
stwość fizyczną.

Życie i śmierć Stanisława Na-
rutowicza wybiegały daleko po-
za zainteresowania rodzinne,
czy bodaj prowincjonalne. Dzie-
cię w jednostki, dzieła wew-
nętnie duszy ludzkiej, stały się
trudne duszy ludzkiej, stały się
w tym wypadku symbolem
spraw narodowych, przeżywa-
dwu naraz plemion: Litwinów i
Polaków w bieżącej chwili his-
torycznej.

Wszystko to co we współczes-
nym zatargu polsko-litewskim
nosi piętno przedmiotowego tra-
gizmu dla obu zainteresowanych
stron – ucieleśnieniem zostało
i zaklęciem w psychikę
człowieka: zniszczenie to Jego
dzieła indywidualne, znaczący
drogę życia i przesądziło o
odejściu w wieczność.

Ślad kolejnych działań oby-
watelskiej Stanisława Narutowi-
cza łącznie z okolicznościami
Jego śmierci „targnęły za trze-
wają” zarówno polskie jak litew-
skie społeczeństwo. Zmudził w
osobach tych Jego przedstawie-
cieli, którzy zachowali w sobie
czystość sumienia w sprawach
publicznych tych wszystkich,
którzy wiedzą, że historia jest
mściwa, że błądów i wynar-
towań wnoszących przez wolę
ludzką ta sroga pani nie prze-
bacza; tych którzy uświadamia-
ją ciężar odpowiedzialności dla-
dów i ojców za życie wnuków
i synów; którzy czystkę tej od-
powiedzialności na sobie noszą.

...

Stanisław Narutowicz urodził
się na Zmudzi, w pow. telzew-
skim w szlacheckim dworze
wielkim.

Należał do jednego z tych li-
cznych tam rodów, którzy zła-
czekostą swą przypiętżowali
szlachetnością całego życia. To
był ich herb.

Należał do licznych dziś jesz-
cze typu ludzkiego w tamtych
stronach, wywodzącego się psy-
chicznie z warstwy dziejotwór-
czej kraju, dla którego dogmat o
dwojuności Ojczyzny nie był
pojęciem mistycznym. Odwrotnie:
żył on w Jego duszy całą po-
tęgą swej uroczej prawdy. Uro-
czej, trudnej i pięknej.

Pięknej ponad wszystko w

świecie! Ić się w niej bowiem
nakaz najwyższy dziejów; testa-
ment nieubłaganych koniecz-
ności, które kuli przez długie wie-
ki przeszłość obu narodów i bę-
dą kuć ich przyszłość.

To dlatego, że nie jest w
mocy najbardziej nawet jaskra-
wymi namietnością, które chwila
rodzi i chwila zmiata, odwrócić
kierunku w jakim płynie Nie-
mien, ani zmienić rozsiadlenia
współczesności, ani ich dążeń
współczesnych z otaczającej natu-
ry, czy z konieczności.

Na ziemiach Litwy powstały
całe hufce duchów takich, jakim
był w skali wyższej, w odmiennie
najszlachetniejszej i najczysto-
niejszej Stanisław Narutowicz.

Uważał się za Polaka. Dobytki
kultury polskiej były jego skar-
bem rodzinnym i osobistym.
Czuł i myślał po polsku. Był
synem swego narodu. Przedsta-
wiał typ Jego warstwy dziejot-
wórczej w najwartościowszym
odmianie.

Ale był i Litwinem równocze-
śnie. Czuł się synem ziemi zmud-
zkiej. Kochał swą bliźnią oj-
czyznę litewską z całej duszy.
Naród litewski był mu bratnim.
Dole i niedole Jego przeżywał
jak własne. Demokracja do szpi-
kości walczył od młodości o pra-
wo dla kultury litewskiej i o pra-
wo polityczne dla swego kraju
rodzinnego, dla Jego warstw lu-
dowych.

Od preludium dziejów Wielkiej
Wojny, od r. 1917, stanął w sze-
regu tych, co poparli energicz-
nie odradzającą się niepodleg-
łość Litwy. Nie przeczuwał za-
pewne, że „wiosna ludów” jaką
przynosił uciemiężonym naro-
dom okres powojenny zawierała
w sobie truciznę dla Jego ideol-
ogii politycznej; dla Jego życia
osobistego, zrosniętego nieroz-
walnie z Polską i Litwą, oparte-
go na scaleniu się tych dwu
państw.

Tu właśnie, w dziedzinie poli-
tycznej zlewali się harmonijnie
polskie i litewskie składniki Je-
go duszy w spójną, zwartą ca-
łość.

Klasyczne, spokojne są linie
duchowości tych ludzi, których
symbolem był na terenie Litwy
Stanisław Narutowicz. Linie ich
legionów. W braku rozdzie-
łów pomiędzy litewskimi, a
polskimi strunami ich istot
leży moc osobista i wartość hi-
storyczna tej warstwy, jako pro-
duktu dziejów. Stop polsko-lit-
ewskich pierwiastków wytwor-
zył szlachetny, mocny i dźwię-
czny kruszczyk psychiczny. Po-
sągowo, mocarne postacie odle-
wa z niego życie i składa w dar-
ze obu narodom.

Sam fakt powstania rzesz ta-

kich indywidualności jak Sta-
nisław Narutowicz jest w pewnym
znaczeniu niemyślnym wykładni-
kiem pokroju. Gdyby istniała
choć jedna istotna sprzecz-
ność w dążeniach zbratanych
przed 5 wiekami narodów, to nie
ukształtowały się typy ludzi, o
jakim mowa.

Polakość w kulturze ducha, li-
teńskość w miłości kraju i na-
rodu otaczającego, wreszcie je-
dnotę, ogarniające obie części
wspólnej ojczyzny rozumienie
i odczuwanie spraw politycznych
– oto właściwości, które pow-
stać mogły wyłącznie w warun-
kach trwałej i istotnej tożsamo-
ści interesów Polski i Litwy, ja-
ko składników wspólnej nadzre-
dnej całości państwowej.

Poza rozumieniem i odczu-
waniem spraw Polski i Litwy jako
pojęć identycznych, w ludziach
tego pokroju jest jeszcze coś cie-
kawego i ważniejszego dla hi-
storyka i psychologa: instynkt
wspólnej państwowości polsko-li-
teńskiej. Przenika on całe je-
stestwo tych ludzi.

Instynkt ten sygnalizuje nie-
myślnie, ostro i czujnie każde
niebezpieczeństwo dla losów te-
go świata, na jaki rozciąga się
jego władza: na przyszłość Pol-
ski i przyszłość Litwy.

Posiadanie intuicji historycz-
nej różni najistotniej ludzi po-
chodzących z warstw politycz-
nie twórczych od tych, którzy w
szeregu długim pokoleń poprze-
dnicich nie ponosili odpowiedzial-
ności na życie ojczyzny.

Instynkt taki jest niezastapio-
nym organem duchowym, dając
niekiedy widzenie rzeczywisto-
snadymowskich gdy mowa o je-
dnostkach najwybitniejszych.

Ale instynkt historyczny staje
się i ich tragedią osobistą cza-
sami. Tak właśnie było w wy-
padku o jaki chodzi; tak było z
życiem Stanisława Narutowicza.

Polak ten i patriota litewski w
jednej osobie patrzył na stosun-
ki wewnętrzne swej bliższej oj-
czyzny od lat piętnastu. Spo-
strzegł jak antagonizm kultura-
lno polsko-litewski (zjawisko hi-
storyczne konieczne, choć cięż-
kie dla Niego osobiste) przetr-
cił się do dziedzin politycznej i
rozdzielił dwa narody odróż-
nione w bycie niezawisłym nosen-
sem zatargu.

Patrzył, jak zatarg ten rozra-
stał się, pogłębiał, urabiał obli-
cze duchowe młodych pokoleń
Litwinów, szczepiał im niena-
wistę przeciwpolską; jak dog-
mat kultury narodowej; a nakaz
zwalczania sąsiedniej Rzeczy-
pospolitej – jako kwintesencję ro-
zumienia politycznego.

Wiedział co oznacza rozwi-
możnością nienawistę, w roli wy-
chowawczyń narodu. Bakterie
nienawistki przetrwały wy-
obraźnię, niszcząć trzeźwość i be-
stronność myśli, czynią z woli
służkę namietności. Wreszcie
i co jest najniebezpieczniejsze
– przyćmiewała w jednostkach
i zbiorowościach instynkt zach-
owawczy.

I przyszła oto chwila, gdy re-
czywistość polsko-litewska za-
przeżyła najgłębszym prawdom
założonym w duchu Stanisława
Narutowicza.

Usunął się wówczas od wiel-
kiej polityki. Zacieśnił swe ży-
cie do pracy organicznej dla
kraju i współobywateli, prowa-
dzonej w gnieździe rodzinnym
na odludnej wsi zmudzkiej.

Poczuł się obcym i niepotrze-
bnym, nie rozumiejącym i nie
rozumianym. Młodzieńcze odczu-
wanie rzeczywistości połączone z
analizą niepospolitego rozumu,
zbrojnego w bogate doświadcze-
nie 70-letniego życia – stawał
się zaczął istną katuszą.

Widział ponadto groźbę dnia
jutrzejszego swym instynktem,
zarówno jak rozumem. Oceniał,
jak bezbronna staje się Jego
bliźnia ojczyzna, Litwa wobec
niebezpieczeństwa niemieckie-
go, mając wszystkie swe siły
związane w walce z Polską na-
zewnątrz a z polskością – na-
wewnątrz.

W ostatnich chwilach życia,
w liście przedzgonnym wyraził
prośbę, a jednak trudną dziś do
zrozumienia dla większości ludzi
prawdę ewangeliczną. Wypo-
wiedział nadzieję, że ponowne
zbratanie dwu części Jego Oj-
czyzny nastąpi wówczas, gdy w
obu narodach pod dostatkiem bę-
dzie ludzi oświeceni bliższych do-
skonałości moralnej.

W takich duszach i sumie-
niach prawda odbijać się bę-
dzie identycznie po obu stro-

nach polsko-litewskiej linii ad-
ministracyjnej. A więc i koniecz-
ność współpracy i współbrater-
stwa powróci do swej siły.

Wreszcie ból śmiertelny płomienne
serce. Rachunki z doczesnością
były skończone. Duch Stanisława
Narutowicza uleciał w zaświa-
ty...

Stała się wówczas rzecz dzi-
wna w dzisiejszym dniu dla sto-
sunków, panujących w Litwie.

Nad trumną tragicznie zmar-
łego pochylili się zgodnie czoła
Polaków i Litwinów.

Ani jednego zgryzoty. Wśród
wielgostaw litewskich działaczy
społecznych i politycznych, któ-
rzy poświęcili Stanisławowi Na-
rutowiczowi wspomnienie na
piśmie nie było ani jednego dy-
sonansu. Wszyscy zgłąbili tego
Współobywatela z uczuciem gło-
bokiej czci, uznania i jakiegoś
może dziwnego zadumy.

Gabriel Narutowicz pierwszy
prezydent odrodzonej Rzeczy-
pospolitej wstrząsnął głęboko su-
mięciem rodaków, czyniąc w
dziejach Polski ze śmierci swej
męczącej groźne memento.
Nakazał tą śmiercią otrząsnąć
jak najrychlej z dusz społeczeń-
skie, jakie do nich przylgnęło w cza-
sach niewoli.

Brat Jego rodzony Stanisław
Narutowicz swą śmiercią tragi-
czną wstrząsnąć być może rów-
nież sumieniem obu narodów,
które w sercu swem łączą i ka-
że najlepszym się przedstawie-
liom zadumać się poważnie nad
tym, co się stało z Litwą w
której dla takich synów jak On
zabraknie już miejsca duchowe-
go; zabraknie całej istnienia.

W. WIELHORSKI

„Kurier Wileński”

z 28 stycznia 1933 r.

(Artykuł drukuje się wg. pło-
wni tamtych lat).

Mleczarnia niemenczyńska

od 1 stycznia 1993 r. akupuje mleko po następujących ce-
nach (w talonach za kilogram mleka o bazowej zawartości
tłuszczu):

najwyższego gatunku	— 25 tal.
pierwszego gatunku	— 23 tal.
drugiego gatunku	— 20 tal.
negatunkowe	— 15 tal.

Uwaga:

- Mleko od ludności skupuje się i sortuje według standar-
dów Republiki Litewskiej i placę według gatunku.
- Zgodnie z wymogami mleko gatunku najwyższego oraz
gatunku I i II, którego temperatura jest wyższa niż 8 stopni
Celsjusza przyjmując je na miejscu oraz o temperaturze po-
wyżej 10 stopni Celsjusza, przyjmując w przedsiębiorstwie
lub w ziemi mleka płaci po cenach skupu za odpowiedni
gatunek-mleka ze zniżką 3 tal. za 1 kg.
- Mleko chude sprzedaje się dostawcom mleka po 5 tal.
za kg.

4. Dostawcom mleka sprzedajemy mieszanki paszowe.
Zwracając się do odbiorcy mleka bądź mleczarni niemen-
czyńskiej, tel. 571-972.

ZARZĄD

(Zam. 1479)

Port Kłajpedzki również spogląda na Europę

W pierwszym kwartale roku
przyszłego od razu kilka resor-
tów zamierza zakończyć opaco-
wywanie generalnego planu roz-
woju państwowego portu mors-
kiego w Kłajpedzie. Ten nie za-
marzający port – przedsiębiorstwa
wybrzeża Bałtyku ma być dosto-
sowany do zmieniających się po-
trzeb gospodarki Litwy. Naczelnik
wydziału rozwoju gospodarki
i inwestycji Ministerstwa Komu-
nikacji A. Aruna powiedział
korespondentowi ELTA, że pro-
jekty rozwoju portu opracowują
resorty Litwy oraz specjaliści
angielskiej firmy „Galcow” i
belgijskiej „Apec”. Zostaną w
nich przewidziane miejsca na
budowę konkretnych obiektów,
ludowe konkretnych obiektów.

Państwowy Instytut Projekto-
wania „Pramprojektas” sporządza
plan rozwoju w najbliższym
dziesięcioleciu rejonu przemysło-
wego portu, Instytut Restauracji
i Projektowania w Kłajpedzie
prowadzi badania historyczne dla
zachowania zabytków historii i
architektury, opracowuje się
również propozycje dotyczące te-
go, co należy czynić, aby zmnie-

sząć oddziaływanie na środowi-
sko i utrzymać równowagę eko-
logiczną w Cieśninie Kłajpedz-
kiej, Zalewie Kurowskim, w mor-
skiej strefie przybrzeżnej. Tę
część projektu przygotowują
specjaliści instytutu ekologii i
geografii oraz przedsiębiorstwa
geologii i stowarzyszenie „Baltic-
Eco”. Ogółem projektem rozwo-
ju portu morskiego w Kłajpedzie
interesuje się 16 organizacji Lit-
wy.

Według programu Wspólnoty
Europejskiej Phare równolegle
plan generalny rozwoju Portu
Kłajpedzkiego opracowują wpo-
mniane firmy angielska i belgijs-
ka. Przybyły one na Litwę po
wygranej ogłoszonej przez
Wspólnotę Europejską (WE) kon-
kursu i pokonaniu innych czie-
tech zachodnioeuropejskich firm.
Pracę firm „Galcow” i „Apec”
na Litwie finansuje WE. A. Aruna
stwierdził, że projekty firm li-
teńskich i zagranicznych uzupeł-
niają się wzajemnie. Cudzoziem-
cy pracują z uwzględnieniem
długoterminowych koncepcji roz-
woju transportu krajowej Wspól-

noty Europejskiej i port w Kłaj-
pedzie może być przystosowany
do tych potrzeb. Anglii i Bel-
gowie zaproponują, jak trzeba
modernizować port, jaki system
zarządzania zastosować, jakie na-
być urządzenia, mechanizmy i
sprzęt techniczny. „Galcow” i
„Apec” również zmierzają do
uzasadnienia idei, że port w
Kłajpedzie może stać się portem
transzycyjnym między Wschodem
i Zachodem i w ten sposób przy-
ciągnąć różne inne firmy do fi-
nansowania rozwoju portu.

Taki pomysł jest bardzo waż-
ny: w 1989 roku przez Port Kłaj-
pedzki przewieziono 20 mln ton
ładunków, a w 1991 – 12 mln
ton.

Po raz pierwszy opracowu-
je się taki obszerny pers-
pektywny projekt portu
morskiego w Kłajpedzie. Uga-
dnia się go też z projektem roz-
woju całego miasta portowego.
Plan rozwoju portu w Kłajpedzie
objmuje okres do 2015 roku.

W planie przewiduje się prze-
budowę niektórych zakładów i
wzniesienie zupełnie nowych

obiektów. Dziś port w Kłajpe-
dzie zajmuje 534 ha: porty –
111 ha, stocznia remontowa –
97, zakład eksportu ropy nafto-
wej – 36, inne przedsiębiorstwa i
organizacje, których działalność
nie jest bezpośrednio związana
z portem – 290 ha. W przedsiębiorstwach portu pra-
cuje prawie 30 tys. osób, tj.
prawie połowa rodzin portowe-
go miasta dochody uzyskuje z
pracy w porcie. Na pierwszym
etapie nowy port Kłajpedy mie-
siliby się na obecnym teryto-
rium. Jednakże niektóre „inne
przedsiębiorstwa i organizacje”
należałoby przeprofilować, prze-
nieść lub zamknąć. Na ich miej-
scie miałyby powstać nowe dla
Kłajpedy obiekty: port pasażer-
ski, terminal kontenerowy, na
który będą dowożone i ład-
unki kolejną i samochodami, a
także terminal eksportu ce-
mentu, torfu, drewna i nawozów.
Przewiduje się, że port morski
Kłajpeda – Mukan będzie mógł
przewozić również ciężkie po-
ciągi samochodowe. Przy doborze
miejsc na te obiekty uwzględ-

nia się również kierunki wja-
tów, to, jak ze sobą „dogada-
ją się” przedsiębiorstwa-sąsiedzi,
jakie potrzebne jest zaopatrzenie
w elektryczność, wodę i inne
zasoby oraz wiele innych czyn-
ników, które maksymalnie ob-
niżą oddziaływanie nowych
przedsiębiorstw na środowisko.

Niektóre z wspomnianych
prac już się prowadzi, projektuje
się nowe obiekty. Dla Litwy jest
rzeczą szczególnie pilną posiada-
nie portu, terminali do ekspor-
tu cementu i nawozów. Spodzie-
wane są inwestycje finansowe
firm zagranicznych. Specjaliści
już zdecydowali. Wzrost w roku
przyszłym trzeba przystąpić do
konsekwentnego pogłębiania ka-
nału morskiego. Jednakże A. A-
runa stwierdził, że dotychczas
nie zgłoszono co czynić z
gruntem się wydobywanym z kana-
łu, osadzonym bliżej Zalewu Ku-
rowskiego: z powodu dużego stę-
żenia zanieczyszczeń w mule
nie można go przewozić i zrzu-
cać na przykład, do morza. Prze-
widuje się, że zanieczyszczenia
będą grzebane w specjalnych
przechowalniach na lądzie.

A. MANKEVICIUS,
kor. ELTA

Labirynty zasiłkowe

W naszym zakładzie pracują dwaj młodzi chłopcy. Teraz powołuje się ich do służby wojskowej. Wypłacano im pieniężną kompensatę za nie wykonywany urlop. Ale czy nie należał się im pieniężny zasiłek? Wiem, że wcale nie każdemu poborowemu przed wyjściem do wojska, wypłacano taki zasiłek w wysokości dwutygodniowych średnich zarobków. Jak jest obecnie?

MARIA M.

Rejon wileński

Tak, rzeczywiście, poprzednio istniał taki zasiłek. Obecnie został on zniesiony. Chodzi o to, że koniecznym warunkiem wypłacenia tego zasiłku jest rozwiązanie umowy o pracę. Mówiąc inaczej, człowiek otrzymuje go wtedy, gdy zwalnia się z pracy. Do 1 stycznia 1992 roku, tj. do wejścia w życie ustawy RL w sprawie umowy o pracę, powołanie lub wstąpienie pracownika do służby wojskowej lub alternatywnej było automatyczną podstawą do rozwiązania umowy, i w myśl artykułu 47 Kodeksu Pracy RL, w przypadku powołania do wojska przysługiwał zasiłek. Natomiast nowa ustawa o pracy nie przewiduje tego: powołanie pracownika do służby zupełnie nie oznacza, że musi koniecznie się zwalniać z pracy lub, że zostanie zwolniony i skreślony z listy zatrudnionych. Jego miejsce pracy zachowuje się przez cały okres. W art. 36 ustawy w sprawie umowy o pracę mówi się, że pracodawca nie może z własnej inicjatywy rozwiązać umowy z pracownikiem, powołanym do służby w ochronie kraju. Wyjątek stanowią jedynie dwa przypadki: gdy przedsiębiorstwo jest całkowicie likwidowane lub gdy po odbyciu służby wojskowej pracownik nie powraca do swego przedsiębiorstwa w terminie dwóch miesięcy od chwili wyjścia z wojska.

Już prawie dwa lata jestem na emeryturze, ale nadal pracuję w swoim zakładzie, w którym między innymi, przeprowadzam ponad 20 lat. W ostatnich okresie u nas, podobnie jak i w wielu innych przedsiębiorstwach, sytuacja mocno się pogorszyła. Pracujemy tylko 4 dni w tygodniu i też nie zawsze. Wreszcie administracja postanowiła zwolnić część załogi. Redukcja obejmuje przede wszystkim nas, emerytów. Zwracam się do was w takiej oto sprawie: nie chcą nam wypłacać zasiłku, który przysłu-

guje osobom zwolnionym w związku z redukcją. Dlaczego? ANNA P.

m. Wilno

Zasiłek taki nie jest uzależniony od tego, czy pracująca nadal osoba jest na emeryturze, czy nie. Zatrudnieni emeryci mają takie same prawo do otrzymania go jak i inni. W myśl artykułu 40 ustawy w sprawie umowy o pracę w razie zwolnienia z pracy w związku z redukcją pracowników (punkt 2 artykułu 29 ustawy) wysokość odprawy równa się dwumiesięcznemu przeciętnemu zarobkowi. Jeśli zaś pracownik w jednym zakładzie ma nieprzerwany staż pracy ponad 20 lat, to wysokość odprawy zwiększa się trzykrotnie, czyli — w danym przypadku powinna być wypłacona odprawa w wysokości sześciomiesięcznego średniego zarobku.

Pracuję jako kierownik samochodu osobowego w fabryce, przewożę pasażerów oraz drobne partie ładunków. Jednakże już od ponad miesiąca przychodzę do pracy i siedzę bez roboty, gdyż po prostu brakuje benzyny. Administracja uprzedziła mnie, że za ten czas nie otrzymam całej wypłaty, a znacznie mniej — coś ponad 1700 talonów. Czy jest to słusznie?

JAN R.

m. Wilno

Przytoczona sytuacja jest typowym przykładem przestoju spowodowanego nie z winy pracownika. W myśl ustawy RL „O wynagrodzeniu za pracę”, obowiązującej od 1 lutego 1991 roku, opłaty za czas takiego przestoju, jeżeli pracownik uprzedził administrację o jego możliwości lub początku, dokonuje się w wysokości co najmniej ustalonej przez rząd minimalnej stawki godzinowej za każdą godzinę przestoju. Te stawki, a także minimalne płace miesięczne ustala rząd. Zgodnie z obowiązującą uchwałą rządu RL nr 629 z 21 sierpnia 1992 r. „O indeksowaniu płac i innych wypłat”, od 1 sierpnia minimalne uposażenie miesięczne wynosi 1700 talonów (minimalna stawka godzinowa 9,92 zł). Właśnie administracja bierze za podstawę tę sumę podczas naliczania płacy Janowi R. za okres wymuszonego przestoju.

Mamy syna, który teraz ukończył 2 lata, otrzymując na niego zasiłek w wysokości połowy minimalnego poziomu utrzymania.



Mąż pracuje, sama też wkrótce zamierzam wrócić do pracy, nie czekając, zanim skończy się mój urlop macierzyński. Czy wówczas zachowa się zasiłek na dziecko?

JANINA CZ.

m. Iroki

Tak, zasiłek się zachowa. Zgodnie z uchwałą rządu RL nr 88 z 8 marca 1991 roku „O zasiłkach dla kobiet, wychowujących dzieci w wieku do trzech lat” wypłacanie takiego zasiłku dokonuje się również w tym przypadku, jeżeli matka w okresie opieki nad dzieckiem pracuje i otrzymuje płacę.

Mam troje nieletnich dzieci (najmłodszy syn urodził się w maju br.). Mieszkam w burcie. Czy dla nas jako rodziny wielodzietnej przewidziane są jakieś ulgi w opłacie za mieszkanie?

ZDZISŁAW S.

m. Wilno

Niestety, nawet dla rodzin wielodzietnych nie przewidziano żadnych zniżek w opłatach za powierzchnię mieszkaniową. Do niedawna rodzinom, wychowującym dzieci do lat 16 istniały ulgi za usługi komunalne (wodę gorącą i zimną, kanalizację, gaz i in.). Od 1 listopada zostały one zniesione. Zamiast tego od 1 listopada 1992 r. w celu zrehabilitowania wysokich cen na artykuły spożywcze i usługi komunalne wszystkim członkom rodziny (zarówno dzieciom, jak i osobom pełnoletnim) wypłaca się zasiłek socjalny pod warunkiem, że średnie dochody w ciągu ostatnich trzech miesięcy, przypadające na jednego członka rodziny, nie przekraczają 3,750 talonów miesięcznie. Wysokość tego zasiłku wynosi 40 proc. różnicy między 4,000 talonów i przeciętnymi dochodami na osobę. Prócz tego trzeba wiedzieć, że bierze się pod uwagę czysty dochód, czyli te sumy, jakie się otrzymuje na rękę po wszelkich potrąceniach.

Już niejednokrotnie pisaaliśmy na temat różnego rodzaju zasiłków państwowych, dziś również dość szczegółowo odpowiedziliśmy naszym Czytelnikom, gdyż przepisy te są podobne do labiryntu, w którym trudno się zorientować.

Antoni KWIATKOWSKI,
prawnik

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera”



Anna DUMANSKA

Fot. Bronisława Kondratowicz

PIERWSZA AUKCJA ZIEMI

W Szawlach odbyła się pierwsza aukcja ziemi. Z 7 przedłożonych działek po 6 arów każda, sprzedano tylko 3, po cenie wywoławczej — 41,8 tys. zł. Na 4 pozostałych wymagano, by zbudowano tam ośrodek handlowy, stację benzynową, placówkę żywienia zbiorowego, więc chętnych nie znalazło się. W styczniu przewiduje się następną aukcję.

SMUTNE DNI TAKSÓWKARZY

Wileński Park Taksówkowy posiada 600 samochodów i 900 kierowców. Każdy z nich robi dziennie po 3—4 rejsy. Jak obliczyli ekonomiści, w naszych trudnych czasach bardziej opłaca się im przestawać na przystankach niż jeździć.

STATYSTYCZNE JEDNOZĄCIE

Powstał Litewski Związek Statystów (LSS). 17 grudnia odbyło się jego pierwsze posiedzenie, w którym wzięli udział goście z innych krajów, w tym przedstawiciele Związku Statystów Polski, których związek liczy już 80 lat. Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się pod adresem: al. Giedymina 29, pokój 511, tel. 61-98-14.

BILANS WYSTAWOWY

Litewski Ośrodek Wystawowy podsumował wyniki minionego



roku. Zorganizowano i przeprowadzono 27 większych wystaw i targów.

WILEŃSKY ZŁOTNICY

Kiedys był to liczny i bardzo szanowany cech rzemieślniczy, dziś — zostało z tego bardzo niewiele. Wileńscy złotnicy postanowili zorganizować swą gildię i odróżnić stare rzemiosło. Jest to tym bardziej aktualne, że w 1995 roku cech ten będzie obchodził 500-lecie istnienia. Złotnikom marzy się własna galeria i szkoła. Cóż, złoto zawsze było cennie i modne.

ESTONCZYCY BYLI SZYBSI

Estonczycy byli szybsi i zanim nasi decydowali o miejscu ołi rozpoczęli budowę terminalu do przylądowania ropy naftowej. Przewiduje się, że już w przyszłym roku terminal zostanie oddany do użytku. My na razie nie możemy zdecydować się, w którym miejscu go budować.

Wczoraj w bankach litewskich

Litewski komercyjny „Vytis”: dolar — 369,40 (skup), 380,60 (sprzedaż), marka niemiecka — 232 (skup), 239 (sprzedaż).

Wileński komercyjny: dolar — 372,40 (skup), 387,60 (sprzedaż), marka niemiecka — 231,28 (skup), 240,72 (sprzedaż).

Oszczędnościowy: dolar — 380 (skup), 395 (sprzedaż), marka niemiecka — 242,50 (skup), 252 (sprzedaż).

„Hermis” dolar — 375 (skup), 390 (sprzedaż), marka niemiecka — 235 (skup), 244 (sprzedaż). „Litimpex” dolar — 370 (skup), 385 (sprzedaż), marka niemiecka — 231 (skup), 240 (sprzedaż). „Tauras” dolar — 375 (skup), 390 (sprzedaż), marka niemiecka — 236 (skup), 243 (sprzedaż). „Baltic” bank: dolar — 366 (skup), marka niemiecka — 233 (skup).

„RUDE PRAVO” O LITEWSKIM FOTOGRAFIE

W naszej republice nie po raz pierwszy gościł dziennikarze niezależnej dziś gazety „Rude Pravo” Bogusław Borowicz i Józef Niglot. Tym razem zainteresowała ich osoba znanego fotografa Algimantasa Zizunasa oraz jego prace.

W jednym z numerów poświęcono mu całą stronę. A Zizunasa jest tu szeroko cytowany. Publikuje się trzy zdjęcia, utrwalające litewskiego fotografa przy pracy.

R. SINKUNAS

Nowy spektakl

Wileński Teatr na Starówce wystawił renesansowy dramat G. Knapusa w dwóch częściach „Filopatriis” („Ojcolub”). Reżyser V. Limantas, scenograf G. Lukoševičius, kompozytor S. Nakas. Wraz z aktorami teatru na Starówce wystąpił wychowawczy studia teatru studentkiego przy Uniwersytecie Wileńskim. Ten dramat moralizatorski profesor retoryki Uniwersytetu Wileńskiego G. Knapus napisał po łacinie w 1596 roku. Sztukę tradycyjnie wystawiano na zakończenie roku akademickiego.



Witlanie nowy spektakl obejrżeli w Klubie Łącznościowców przy ul. św. Jana.

NA ZDJĘCIU: scena ze spektaklu „Filopatriis”. Inf. i zdjęcia Mariusa BARANAUSKASA

KURIER Wileński

Reklamy i ogłoszenia w Polsce — za talony litewskie

PRZYJMUJE BIURO OGŁOSZENI „KURIERA WILEŃSKIEGO” DLA ZAMIESZCZENIA W OGÓLNOPOLSKIM DZIENNIKU „TRYBUNA”.
Zwracać się: Vilnius, Laives pr. 60, XI piętro, pokój nr 1114, tel. 42-69-63 w godz. od 9 do 17-ej w dniach pracy.

Telewizja

SRODA, 30 GRUDNIA
LTV-1

9.00 — Program 9.05 — Pod własnym dachem. 10.05 — Film TV. 10.45 — Tańca dzieci Litwy. 18.00 — Wiadomości. 18.15 — Wideoteka kultury. Niemiecki film dok. „1992. Możliwości wiary”. 19.40 — Koncert zespołów artystycznych RTV. 20.00 — Dobranocna. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Studio polityczne. 21.50 — Premiera serialu TV „Mariusz” (Odc. 6). 22.55 — Koncert studia chóru gregoriańskiego kaplicy św. Kazimierza. 23.10 — Puste miejsce. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Kawiarnia „Arka”.

LTV-2

18.55 — Film fab. USA „Przekonywacz”. 19.50 — Film anim. 20.00 — Dziennik (Ostankino). 20.35 — Stare dobre divertimento wieczorne. 21.10 — Trybuna katolicka. 21.40 — Film fab. TV Australijskiej „Sąsiedzi”. 22.00 — Aleja Laives. 22.20 — TV film fab. „Estreet”. 22.50 — Program eksperymentalny „Autograf”. 23.20 — Program TV Ostankino.

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Nowiny przy śniadaniu. Program inf.-rozr. w jęz. litewskim i rosyjskim. 8.30 — Kreskówka „Szczęśliwe dni minków”.

Warszawa

11.00 — Arcydzieła sztuki filmowej: „Opowieści księżycowe” — film fab. prod. japońskiej. 12.40 — „Test” — magazyn konsumpcyjny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — „Orleńskie lwowskie” — reportaż. 13.30 — Twarz Olgerdy Bierwaczona. 13.50 — „Aby przydobac się cieniowi” — film dok. 14.15 — Reportaż w 50-lecie śmierci Brunona Schulza. 14.30 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci i „Tele-Lar”. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Na wariackich papierach” (13) — serial prod. USA. 19.15 — Akademia zdrowego ciała. 19.40 — Program publicystyczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Studio sport. Piłkarskie wydarzenia-92 oraz relacja z konkursu Turnieju Czterech Skoczni. 23.10 — Program publicystyczny. 23.30 — W świątecznym nastroju — program rozrywkowy. 23.45 — Wiadomości. 0.05 — „Królowa Bona” (9) — serial TP.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — 15 symfonia W. A. Mozarta. 8.35 — Bajka „Piter Pen”. Odc. 2. 9.45 —

Co? Gdzie? Kiedy? 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „D’Artanian i trzej muskietierowie”. Odc. 2. 12.55 — TV film fab. „Faworyt” (Odc. 2). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Kreskówka „Przygody Nieznajki”. Odc. 8—10. 16.10 — Mówiąc między nami... 16.50 — Ekspres prasowy. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Międzynarodowy kanał Ostankino. 17.50 — Miniatura. 18.05 — TV film fab. „Powrót do Eden”. 20.00 — Dziennik. 23.25 — Dyskoteka noworoczna. 0.55 — TV film fab. „Faworyt”. Odc. 2.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. 7.25 — Czas biznesmenów. 7.55 — Koncert poranny. 8.10 — Retro. 8.50 — Hura, ferie! Film fab. „Lodowa wnuczka”. 10.00 — Program muzyczny. 11.00 — TV film fab. „Santa Barbara”. Odc. 114. 11.50 — W wolnym czasie. 12.05 — Przedstawia „K-2”. 12.35 — Dom handlowy. 12.40 — Sprawa chłopka. 13.00 — Wieści. 15.00 — Biznes: nowe imiona. 15.15 — Studio „Rost”. 15.45 — Wieści. 16.00 — Daleki Wschód. 17.45 — Program religijny. 17.15 — Hura, ferie! Premiera TV filmu fab. „Operacja Mozart”. (Odc. 3). 17.45 — Kółeczka noworoczne. 18.00 — Godzina fortuny. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — TV film fab. „Santa Barbara” (Odc. 115). 20.15 — „Chrono”. 20.45 — Specjalne wiadomości komercyjne. 20.55 — Karczmara przy ul. Tverskiej. 21.15 — Program noworoczny. Część I. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wiadomości. Prognoza astrologiczna. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Program noworoczny. Część II. 23.40 — Temat z wariacjami.

CZWARTEK, 31 GRUDNIA

LTV-1

9.00 — Program. 9.05 — Program dla dzieci. 10.05 — Ziemia Kłajpedzka. 10.50 — Film anim. 12.10 — Zgoda. Zyczenia noworoczne. 18.00 — Opera Verdiego „Traviata”. Transmisja z Litewskiego Teatru Opery i Baletu. 18.30 — Wiadomości. 18.45 — Kreskówka „Dziadek do orzechów”. 19.15 — Filmowy program humorystyczny. 19.35 — Przedstawia „Wasze studio”. 20.00 — Dobry wieczór. Na poddaszu Profesora Knylsisa. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Zyczenia noworoczne p.o. prezydenta Republiki Litewskiej A. Brazauskasa. 21.10 — Noworoczna audycja „Brzeg”. 21.50 — Wszędobylska kamera. 22.10 — Przegląd roku. 22.30 — Labirynt. 22.50 — Noworoczny bal aktorów. 24.00 — Dzieła Kłajedy. 0.30 — Koktail noworoczny. 1.00 — Film muz. „Stodkie marzenia”. 2.00 — Wieczór w kawiarni.

Firma „Zbigniew”

zaprasza do podróży autokarem Wilno—Olsztyn—Gdańsk—Kościerzyna w dniach 11 i 19 stycznia.

Zwracać się: Vilnius, ul. Pylimo 45/2 „Zarząd miejski ZPL”, tel. 22-76-76, 47-31-13, 35-09-07 od 11.00 do 17.00. (Zam. 1485)

Wycieczki do Polski

Wyjeżdżamy 6, 13, 14, 20, 27 stycznia.

Zwracać się: Vilnius, ul. Bernardynu 8, tel. 61-31.06. (Zam. 1450)

Firma „Buitis”

po najniższych cenach

sprzedaje

trumny i inne akcesoria pogrzebowe.

Telefon w Wilnie: 66-00-02.

Adres: Vilnius, Savanoriu pr. 22. (Zam. 1477)

LTV-2

19.40 — Przegląd krajowy. 20.10 — Videofilm. 21.10 — Planeta. 21.40 — Gra TV. 21.45 — „Nie”. 23.10 — Aleja Laives. 23.10 — Missa Baltica State-92. 23.40 — Program noworoczny „Czego życzyć?” 24.00 — Studio MT. 1.00 — Koncert zyczeń studia MT. 2.30—4.30 — Program TV Ostankino.

TV Litwy Wschodniej

7.00 — Czas wstawac, śpioczu. Program inf.-roz. dla dzieci i do. rosyjsk. 8.30 — Na ferie. Show cyrkowe „Czar magii”.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — „Mama i ja”. 10.25 — Domowe przedśkołe. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — Film dla dzieci „Nowi przyjaciele Steve’a” — film przygodowy prod. USA. 12.30 — „Bellona” — wojkowy magazyn filmowy. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Kabaret Olgi Lipińskiej. 13.45 — Show Must Go. 14.15 — Film dok. o Urszuli Dudziak. 17.05 — Dla dzieci „Tele-Lar”. 18.00 — Telexpress. 18.25 — „Dzień za dniem” (8) — serial prod. USA. 19.20 — Magazyn katolicki. 19.40 — „Zulu Gula” — wydanie sylwestrowe programu satyrycznego. 20.00 — Tęczywory minob. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości oraz orędzie noworoczne. 21.20 — „Fasolowa wojna” — komediodramat prod. USA. 23.20 — Koncert zespołu młodzieżowego. 23.55 — Populadnowy uniwersytet telewizyjny latwej, lekkiej i przyjemnej. 1.00 — Zyczenia noworoczne. 1.10 — Szopka noworoczna. 1.55 — „Lido” (1) — kabaret paryski. 2.30 — „Monte Carlo” (1) — dramat przygodowy prod. USA. 4.00 — „Lido” (2) — kabaret paryski. 5.00 — „Monte Carlo” (2).

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 —



KTO URODZIŁ SIĘ 30 GRUDNIA

W tym dniu rodzą się osoby o umyśle refleksyjnym. Są poważni i obowiązkowi. Potrafią się należycie koncentrować. Wierzą we własne siły i są cierpliwi w dążeniu do celu. Zazwyczaj na siebie, jak i na innych patrzą krytycznie. W swoich przekonaniach bywają konserwatywni i zacięci.

KUPIE

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 35-48-22. (Zam. 1359)

SPRZEDAM

dolary USA i marki niemieckie.

Zwracać się: Vilnius, tel. 75-25-74. (Zam. 1360)

Drogo skupujemy
CZĘŚCI INWESTYCYJNE.

Rozliczamy się od razu. Zwracać się: Vilnius, Litgosių 6, tel. 22-10-24 w godzinach od 9 do 18. (Zam. 1467)

WYKONUJEMY
OBUDOWY I NAGROBK
z czarnego i czerwonego kamienia.

Zwracać się: Vilnius, tel. 42-72-16. (Zam. 1482)

Kalendarium

- * Środa (30.XII) jest 365 dniem 1992 r. Do końca roku 1 dzień.
- * Znak Zodiaku — Koziorożec.
- * Imieniny: Eugeniusza, Marceliego, Seweryna.
- * Wschód Słońca — 8.43, zachód — 16.01. Długość dnia 7 godz. 18 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 grudnia zachmurzenie, lokalne opady śniegu, wiatr północny, umiarkowany, do silnego. Temperatura 1—3 stopnie mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 3—8, miejscami do 10 stopni mrozu, w dzień 0—5 stopni mrozu.

Dziurni wydania:
Barbara ZNAJDZIEŃSKA
Jan LEWICKI,
Feresa ZARK,
Feresa STRUMILO,
Marian BOGDZIUN.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Sejmiku i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1993 r.

Nasz adres: 2019, Lietuvs Respublika, Vilnius, Laives pr. 60.

Kod 67218

Cena 5 talonów.

W Polsce — 800 zł.

Zam. 4165

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia Państwowa

Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-79-63, ekonomiczny — 42-79-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-88, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-79-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylizacji — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Zast. redaktora Jerzy SURWIŁO

Usługi XERO — powielanie dowolnych dokumentów — pr. Laives 60, 11 piętro, pokój 1102. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-79-53.

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Laives 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63.